Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok II. Nr. 2. Luty 1932. Cena 4 zł.

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE

ORGAN POLSKIEJ i WSZECHŚWIATOWEJ TURYSTYKI

Województwo Poleskie



Równina poleska w zimowej szacie

Photo-Plat

POLSKIE LINJE LOTNICZE

„L O T"

ZARZĄD: Warszawa, ul. Marszałkowska 138. Tel. 547-60

Rozkład lotów

Ważny od 16 września 1931 r. do 31 marca 1932 r.

Samoloty kursują		KIERUNEK	Samoloty kursują	
w poniedz. środy piątki	w wtorki czwartki soboty		w poniedz. środy piątki	we wtorki czwartki soboty
	9.15 o.	Warszawa	p. 12.25	
	11.05 p.	Bydgoszcz	o. 10.35	
	11.25 o.	Bydgoszcz	p. 10.15	
	12.40 p.	Gdańsk	o. 9.00	
	9 00 o.	Warszawa	p. 11 10	
	11.10 p.	Poznań	o. 9.00	
	9.30 o.	Warszawa	p. 10.30	
	11.30 p.	Katowice	o. 8 30	
8.30 o.		Warszawa		p. 15.00
10 20 p.		Kraków		o. 13.10
10 40 o.		Kraków		p. 12.50
11.20 p.		Katowice		o. 12.10
11.50 o.		Katowice		p. 11.40
13.35 p.		Brno		o. 9.55
14.00 o.		Brno		p. 9.30
15.00 p.		Wiedeń		o. 8.30
	8.45 o.	Warszawa	p. 11.15	
	11.15 p.	Lwów	o. 8.45	
8.30 o.		Lwów		p. 15.00
*11.00 p.		Czerniowce		o. 14.30*
*11.30 o.		Czerniowce		p. 14.00*
*14.10 p.		Galacz		o. 11.20*
*14.40 o.		Galacz		p. 10 50*
*16.00 p.		Bukareszt		o. 9.30*
	* 7.15 o	Bukareszt	p. 15.15	
	* 9 25 p.	ofja	o. 13.05	
	*10.10 o.	ofja	p. 12.20	
	*19.00 p.	a oniki	o. 10.30	

O B J A Ś N I E N I E Z N A K Ó W

o. odlot.
p. przylot.
czas wschodnio-europejski.

UWAGI: W Rumunji czas wschodnio-europejski zostaje wprowadzony z dniem 1 października; do tej daty obowiązuje czas środkowo-europejski. Linja Bukareszt — Sofja — Saloniki będzie obsługiwana tylko do 30 września 1931 roku Wznowienie ruchu na tej linji nastąpi z wiosną 1932 r.

Rok II. Nr. 2 Luty 1932.

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE

ORGAN POLSKIEJ I WSZECHŚWIATOWEJ TURYSTYKI

Marja Szachówna.

POLESIE

Polesie jest krajem niesłychanie egzotycznym i dlatego może tak mało znanym w Polsce i niedocenianym jako ciekawy teren turystyczny. A jest to kraj niezmiernie oryginalny, który nie ma równego sobie dzisiaj w przecywilizowanej Europie. Można tu zobaczyć często dziewiczy krajobraz, bez śladów działalności człowieka, gdzie człowiek ten żyje po dziś dzień w warunkach prymitywnych, współżyjąc z naturą.

Krajobraz poleski, wbrew bezpodstawnej opinji, jest urozmaicony. Turysta spotyka się tu z gęstym, odwiecznym borem, często zabagnionym, pełnym mroku i ciszy, to znów z piaszczystą płaszczyzną, lub z krajobrazem parkowym na rozległych łąkach, wśród zwierciadeł jezior i szeroko rozlanych rzek. To znów ukazują się bezkresne równiny bagien, porosłych szuwarem, na których przez znaczny okres roku jedynem urozmaiceniem są stogi siana.

Ludność tutejsza do dziś dnia zachowała swoje odwieczne zwyczaje, narzędzia pracy i strój własnego wyrobu, ozdabiany tkanym wzorem lub ręcznym haftem, o prastarych motywach zdobniczych, utrzymanych w tonie czerwonym i czarnym.

Chaty drewniane, kryte dranicą, gontem, słomą, lub trzciną, uzupełniają krajobraz podolski. Przy budowie domu i sporządzaniu narzędzi, Poleszuk zużywa często kształty pni drzewnych, gałęzi i korzeni, ułatwiając sobie w ten sposób przez odpowiedni dobór materjału, samą pracę. O pierwotności narzędzi świadczy to, że nieraz można tu spotkać łódź, lub wóz wykonany bez kawałka żelaza.

Polesie zamieszkują rzadkie w innych stronach Polski gatunki świata zwierzęcego, które tu znalazły swój ostatni schron przed ostateczną zagładą. Polesie uchodzi dziś przeto za jeden z najlepszych w Polsce terenów myśliwskich, a rybołóstwo dzikie jest głównym środkiem utrzymania znacznej części ludności. Kraj ten dostępny jest dla turysty jedynie latem i wczesną jesienią, ze względu na brak dróg, wylewy rzek i wielkie błota. Jedynie w zachodniej części województwa są liczne, dobre szosy automobilowe, wschodnia zaś posiada dobrze utrzymane drogi gruntowe, na których odbywa się we wspomnianych wyżej okresach komunikacja samochodowa i autobusowa. Turysta ma możność, dzięki rozwiniętej sieci kolejowej, licznym linjom autobusowym i gęsto rozgałęziającej się komunikacji rzecznej, o ile nie posiada własnego auta, osiągnąć każdy wyznaczony cel, którym nieraz będzie obok piękna natury zabytek historyczny lub architektoniczny, nierzadki na Polesiu, a świadczący o wiekowej pracy cywilizacyjnej Polski na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Hotele i restauracje są w każdem mieście i miasteczku Polesia tanie i czyste, choć skromne. W Pińsku zaś nawet, który jest centrem Polesia, znajdują się bardzo dobre hotele i restauracje. Informacyj o warunkach podróży po Polesiu udziela Towarzystwo Krajoznawcze w Brześciu i Pińsku i Zarząd Muzeum w Pińsku.

Głównem miastem Polesia, i stolicą województwa, jest *Brześć* o 50.000 mieszk., leżący niedaleko spływu Muchawca i Bugu. W XIV wieku Brześć był stolicą województwa i należał do Litwy, zaś w r. 1831 Rosjanie zburzyli miasto i na jego miejscu zbudowali silną fortecę, którą Niemcy zniszczyli w roku 1915. Dzięki wojnom i tylokrotnym pożarom nie zachowały się w mieście żadne zabytki. W r. 1918 zawarta tu została ugoda między Niemcami, Bolszewikami i Ukraińcami.

Drugiem co do wielkości miastem jest *Pińsk* o 30.000 mieszk., siedziba biskupa i ważne centrum ekonomiczne i intelektualne Polesia. Miasto jest malowniczo położone nad Piną i Prypecią, a ongiś było stolicą Ruskiego Księstwa. Istniało tu niegdyś 9 kościołów katolickich, które Rosjanie zamienili na prawosławne. W czasie wojny Europejskiej miasto zostało silnie zniszczone i wówczas bardzo ucierpiał wspaniały barokowy kościół Jezuitów z r. 1631. Kościół parafjalny, barok z r. 1713, niegdyś Franciszkanów i ładna barokowa synagoga, stanowią najciekawsze zabytki Pińska. Otoczony parkiem stoi tu dom Skirmuntów ze wspaniałemi zbiorami artystycznemi. Pińsk jest dużym portem dla handlu drzewem, a pozatem kursują stąd liczne statki pasażerskie.

W *Mereczowszczyźnie* zachował się dom rodzinny Tadeusza Kościuszki (1746—1817).

Polesie śmiało porównać można z wielkim parkiem natury, gdzie natura spokojem, ciszą i bogactwem swego rozwoju nęci turystę i zachęca do zwiedzenia i pobytu.

Wezbrana Ptycz lała się szeroko między leśnemi brzegami; snuła się płynną tkaniną, dzierganą z pasm i węzłów, przez kraj dziko zarośnięty, bez widoku na pola uprawne, ani na ludzkie siedziby. Woda lodowata, świeżo ze śniegów topiona, dyszała zimnym oparem. Las, nagi jeszcze, okazywał bez osłon mietliste, powikłane sosny, olchy i łozy, suto podlane wodą, w której mokły liczne zawały. Przez gęstwinę szarą świeciły jasne pnie brzozowe, tryskające tłumnie z kęp nawodnionych, i wszechlas osnuty był mgłą zielonawą, zapowiedzią pory wesołej, a z brzegów rzeki i z pokrewnych jej łęgów leśnych budziła się już blada ruń wodna. Ptaki rozmaite ćwierkały, bąkały, gwizdały po bezmiarach pełnych nadziei.

Aliści ku szczebiotom ptasim zbliżała się, głusząc je, pieśń większa, jęcząca akordem przewlekłym, jak zespół dud organowych. Na zakręcie rzeki ukazało się szerokie czoło ogromnego wodnego płazu o podłużnych, rudych łuskach; na łbie mu stanął pogromca w krótkim kożuchu, w siwej czapie; ciemna jego postać sunęła po wodzie bez ruchu, triumfalnie. Za dowódcą uwijało się kilku pomocników, odpychając długiemi drągami boki sosnowego węża od mielizn przybrzeżnych. Suną tratwy! Niby to niesie je sama rzeka, jednak ludzie muszą pilne dawać baczenie na prąd ujarzmiony. Zaskrzypiały wiązadła tratw na kolanie, wlały się posłusznie rude kłody we wstęgę rzeki i, połyskując w płaskich przegubach, śpieszą daleko — ku Prypeci.

Oniemiałe na chwilę sójki jęły znowu skrzeczeć rozgłośnie, że od starszych kruków słyszały o takich tratwach, — a to znaczy niechybnie powrót wiosny. Wysłuchała puszcza tych krzyków zbytecznych, bo czuła sama na zziębniętych członkach lube przypiekanie skąpego wiosennego słońca, o popołudniu.

A tratwy posunęły się znacznie wdół rzeki i kraj się zmienił po brzegach bardziej nad poziom wody wyniesionych. Cofnęła się puszcza wstecz i w głąb, ustąpiły jej zarośla dzikie i bezładne; twarz ziemi zabarwiła się gładką, zdrową cerą; dęby, przyjaciele i sąsiady siedzib ludzkich odwieczne, rozstawiły się paradnym, rzadkim szykiem, przez który zamigotała ruń drogocenna, ruń żytnia, karmicielka....

Józef Weyssenhoff, „Puszcza".

Co mówią cyfry?

Województwo Poleskie posiada największy w Rzeczypospolitej obszar, wynoszący 42.280 klm. kw. Zaludnione jest ono stosunkowo słabo, gdyż ostatni spis wykazuje na całym tym terenie zaledwie 875.417 mieszkańców, przy gęstości 20,8 na 1 klm. kw.

O ile więc pod względem swojego obszaru znajduje się Województwo na pierwszem miejscu, o tyle pod względem gęstości zaludnienia stoi ono na ostatniem. Ciekawem też będzie porównanie go z Województwem Wołyńskiem — 47,5, Tarnopolskiem — 88, Krakowskiem—114,2 i Śląskiem — 265,9.

Pod względem narodowościowym przeważa tu ludność białoruska, stanowiąca 42,6%. Dalej idą Polacy—24,3%, Rusini—17,7%, Żydzi 10,4% oraz inne narodowości, w sumie dające 4,9%.

Stosunki wyznaniowe przedstawiają się jak następuje: wyznanie prawosławne — 79.2%, rzymsko-katolickie — 7,8, mojżeszowe 12,6%.

Powyższe dane oparte są na spisie z r. 1921, należy też liczyć się z tem, że ostatni spis z grudnia 1931 roku przedstawi wymienione stosunki już w innym układzie, kulturalna bowiem praca Polski oraz osadnictwo niewątpliwie wywrą swój wpływ na układ cyfrowy ludności Polesia.

Przyrodzone warunki Województwa Poleskiego wpływały na względnie niski stan jego kultury. Rozległe bagna, będące charakterystyczną cechą województwa, utrudniają komunikację, a tem samem rozwój przemysłu, który posiada tu zasadniczo tylko jeden dział — drzewny, przy eksploatacji wielkich lasów.

Na sprawę osuszenia bagnisk poleskich zwrócono już od dawna uwagę i studja prowadzone są energicznie. Rząd posiada w tej sprawie już kilka poważnych ofert zagranicznych, niezależnie jednak od całej akcji, która w przyszłości będzie prowadzona na wielką skalę, jednostki samorządów powiatowych przeprowadzają już teraz osuszanie niewiekich przestrzeni we własnym zakresie. Osuszenie Polesia przysporzy krajowi tysiące kilometrów kwadratowych doskonałej urodzajnej ziemi, t. zn. podniesie kulturę tej połaci Rzeczypospolitej.

Narazie rolnictwo stoi tu nisko. Powierzchnia gruntów użytkowanych wynosi w tysiącach ha. 41.368, w tem grunty orne stanowią 1.124,1, czyli 27,2%, a więc procentowo najmniejszy obszar w całej Polsce (Wołyńskie 39%, Białostockie 54,8%, Warszawskie 66%). Łąki i pastwiska zajmują 6,8%, lasy 30%, inne grunty i nieużytki 21,2%, a więc znowu najwięcej z pośród wszystkich województw Rzeczypospolitej.

Obszar, zajęty pod uprawę poszczególnych zbóż, wonosił w r. 1926: pszenica 7.100 ha, żyto 133.300 ha, jęczmień 23.900 ha, owies 76.900 ha, ziemniaki 75.400 ha, gryka 29.600 ha. Przeciętny zbiór z ha wynosi w 100 kg: pszenica 9,0, żyto 8,5, jęczmień 8,4, owies 7,8, ziemniaki 8,4, gryka 6,5.

Sieć komunikacyjna na obszarze województwa jest słabo rozwinięta. Do ważniejszych jej arteryj należą drogi wodne, mianowicie Kanał Królewski, łączący Dniepr z Wisłą przez Bug, Muchawiec, Pinę, Jasiołdę Prypeć oraz Kanał Ogińskiego, łączący Prypeć z Niemnem przez Jasiołdę i Szczarę. Stan dróg

lądowych, jakkolwiek z roku na rok poprawiający się, nie jest jeszcze dobry. Sieć szos jest b. rzadka, przeważają drogi gruntowe.

Sieć dróg żelaznych jest b. mała. Węzły ich koncentrują się w Brześciu i Sarnach.

Pod względem administracyjnym Województwo Poleskie liczy 27 miast, 118 gmin wiejskich i dzieli się na 10 powiatów: Brzeski, Drohiczyński, Kamień-Koszyrski, Kobryński, Kosowski, Łuniniecki, Piński, Prużański, Sarneński, Stoliński.

Największem miastem jest stolica województwa, Brześć n/B. (45.569 mieszkańców), najmniejszem Kamień-Koszyrski (1.265).

Sztuczne drogi wodne na Polesiu

KANAŁ OGIŃSKIEGO

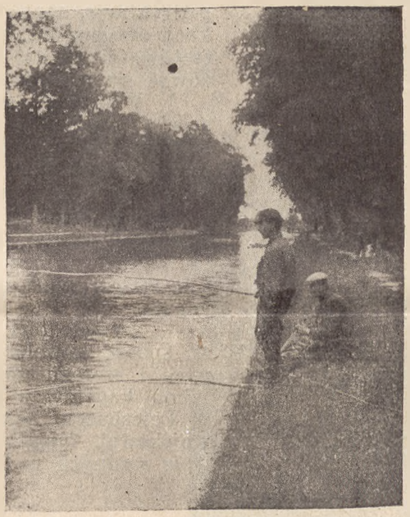
Kanał Ogińskiego zbudowany został w końcu 18 wieku, przez Michała Kazimierza Ogińskiego, wojewodę Wileńskiego, następnie zaś Hetmana Wielkiego Litewskiego, a celem jego było utworzenie dogodnej komunikacji dla spławu drzewa polskiego tak przez Niemen na Bałtyk, jak przez Dniepr na Morze Czarne.

W pierwszych latach kanał nie spełniał pokładanych w nim nadzieji, został on też zaniedbany. Dopiero w r. 1803, kiedy życie przemysłowe silnie wzrosło, kanał został należycie wykorzystywany, przedewszystkiem zaś doprowadzony do porządku.

Znaczenie jego jako drogi wodnej przetrwało do końca 19 wieku, t. j. do czasu budowy dróg żelaznych w tych stronach. Z chwilą połączenia Polesia drogami żelaznemi z Polską i Rosją, znaczenie kanału zostało wybitnie zmniejszone i obecnie jest on czynny tylko w porze wiosennej, kiedy wysoki stan wód wpływa na taniość tego rodzaju transportu.

Kanał Ogińskiego prawie całkowicie znajduje się w granicach pow. Pińskiego. Zaczyna się on w odległości 35 klm. od ujścia Jasiołdy do Piny (dopływ Prypeci), pomiędzy wsiami Wieleśnicą a Mierczycami, skąd skręcając na północ i na północo-wschód dochodzi do miasteczka Telechan. Dalej dochodzi do jez. Wólka, będącego dogodnem zimowiskiem dla statków, dalej zaś, po przepłynięciu około 45 klm. kanał łączy się z jez. Wyganowskiem, wskutek czego połączony zostaje z rz. Szczarą (dopływ Niemna).

Ogólna długość Kanału Ogińskiego wynosi 52,8 klm. Różnicę poziomów na poszczególnych odcinkach wyrównywa 10 śluz.



Kanał Ogińskiego koło Telechan.

KANAŁ RZECZYPOSPOLITEJ

Kanał Rzeczypospolitej jest jedną z najstarszych budowli wodnych na ziemiach polskich, budowę jego bowiem rozpoczęto już za panowania Władysława IV. Ukończono ją dopiero w roku 1775 i oddano do użytku pod nazwą „Kanału Królewskiego". Rządy rosyjskie, jak wiadomo, eliminujące z dawnych nazw wszystko, co mogło Polakom przypominać o niepodległości, nakazały urzędową zmianę tej nazwy na „Kanał Muchawiecki" lub „Dnieprowsko-Buski". Pod temi nazwami też kanał znany jest przeważnie obecnemu pokoleniu.

Kanał Rzeczypospolitej ciągnie się w poprzek wschodnio-europejskiego działu wodnego, łącząc morze Bałtyckie z Czarnem i przepływa przez tereny obecnego wojew. Poleskiego.

Długość jego wynosi 45 klm. Na północy przytyka on do małej rzeczki Wotoki, lewego dopływu Muchawca, następnie biegnie w stronę południową, potem zakręca na południo-wschód, następnie zaś na wschód.

Od Lachowicz biegnie błotami po lewym brzegu Piny aż do punktu jej spławności, gdzie łączy się z nią.

Celem kanału był wyłącznie spław drzewa w kierunku Bałtyku, żadnego innego znaczenia też kanał nie posiadał, ani nie posiada w chwili obecnej.

Spław drzewa za pomocą Kanału Rzeczypospolitej nie posiada obecnie tego znaczenia, jakie przypisywano mu przy budowie. Przedewszystkiem zbudowanie linji kolejowych na Polesiu znacznie zmniejszyło jego monopolowe stanowisko, następnie zaś żegluga po nim możliwa jest obecnie tylko na wiosnę, w innych bowiem porach roku Bug nie jest spławny.

Pod względem turystycznym nie jest on specjalnie interesujący. Okolica, przez którą przepływa stanowi typowy krajobraz poleski, t. j. lasy i bagniska, o wszelkich cechach nizinnych, jakkolwiek stanowi ona wzniesienie na wys. 550 stóp n. m.

To też, jeżeli chodzi o piękno krajobrazu, otaczającego Kanał Rzeczypospolitej, nie daje się ono porównać nietylko z przepięknym Kanałem Augustowskim w woj. Białostockiem, ale nawet z niezbyt odległym Kanałem Ogińskiego.



Płk. Mieczysław Wężyk,
Prezydent Miasta Brześcia

Brześć nad Bugiem

(rozmowa z płk. Mieczysławem Wężykiem, Prezydentem Miasta)

Wojewódzkie miasto Brześć n/B liczy obecnie 50000 mieszkańców, z czego największa część przypada na Żydów, bowiem 22,000; następnie Polacy liczą 18 000 i wreszcie Rosjanie 10,000.

Miasto to, które już przed wojną odgrywało dość poważną rolę jako ważny punkt węzłowy, a przedewszystkiem ze względu na jedną z najsilniejszych twierdz rosyjskich, położoną tuż pod miastem — w czasie wielkiej wojny zaczęło niezmiernie szybko upadać.

Przy końcu wojny, aczkolwiek Brześć n/B stał się słynnym w całym świecie ze względu na zawarty tam pokój między bolszewicką Rosją a Niemcami, miasto przedstawiało już prawie ruinę.

Dopiero po r.1920 kiedy to Brześć ostatecznie przeszedł na łono macierzy, a władze nasze rozpoczęły energiczne prace nad restutuowaniem miasta, rozpoczęła się nowa era dla Brześcia n/B.

Powoli z roku na rok odbudowywało się miasto i zrzucało z siebie wszelkie pozory rosyjskiego miasteczka kresowego, w które najeźdźcy przybierali je starannie po przez całe dziesiątki lat.

Dzisiaj Brześć n/B jest miastem nawskroś polskiem i imponuje wprost czystością i schludnością.

Ale też ile pracy i energji pochłonęły te ostatnie lata, ile nakładów pieniężnych i wysiłków kosztowała odbudowa i odeuropeizowanie tego miasta!

W obecnej dobie, pomimo ciężkich lat kryzysu, władze miejskie nie ustają ani na chwilę w swej twórczej pracy i, wedle możności i sił, w dalszym ciągu prowadzą dzieło odbudowy i przebudowy Brześcia.

A oto ostatnie dane dotyczące się realizowanych już lub zamierzanych inwestycyj, które dają obraz wysiłków i niezmożonej energji naszych kresowiaków:

I tak: w dziedzinie sanitarnych ulepszeń w sierpniu r. b. Magistrat na podstawie wyników próbnego pompowania, powziął uchwałę o uruchomieniu istniejących urządzeń wodociągowych przez ustawienie filtru o wydajności 20 — 25 mtr² na 1 godzinę, oraz sześciu wodomierzy w budkach rozdzielczych.

Powyższe roboty wykonano kosztem Zł. 23.755 gr. 82 i uruchomiono wodociąg w dniu 1 października rb.

W lipcu rb. zorganizowano i uruchomiono miejski tabor asenizacyjny. Na inwestycję tę wraz z kosztami utrzymania wydatkowano zł. 7.258,76 w tem zł. 5.679 gr. 56 na zakup inwentarza, — przychód wyniósł zł. 2.460.50.

Rozwój elektrowni również nie pozostawia nic do życzenia. Posłuchajmy bowiem:

W wyniku długotrwałych pertraktacyj z władzami wojskowemi, osiągnięto porozumienie w kwestji przyłączenia twierdzy do elektrowni miejskiej: uzgodniony projekt umowy przewiduje dostarczanie na potrzeby wojska w ciągu lat 5-ciu energji elektrycznej po cenach: na światło gr. 38 i na siłę gr. 19; na ułożenie kabla podziemnego i inne urządzenia Magistrat otrzyma od władz wojskowych pożyczkę w kwocie Zł. 80.000; zawarcie tej umowy jest, mimo niskich cen za prąd, korzystne dla miasta, gdyż prócz niewielkiego zysku da możność rozszerzenia działalności elektrowni również i na Terespol.

Jedynie sprawa komunikacji miejskiej pozostawia wiele do życzenia, gdyż w końcu września rb. Państwowe Zakłady Inżynierji zdecydowały zlikwidować komunikację autobusową w mieście, przedsiębiorstwo to bowiem w okresie istnienia wykazało dość znaczny deficyt, spowodowany przez to, że wozy „URSUS“, jeśli chodzi o warunki miejscowe, okazały się za duże i dlatego nie ekonomiczne. Obecnie prowadzone są pertraktacje, mające na celu ponowne uruchomienie komunikacji autobusowej na wozach mniejszych, lecz o większej częstotliwości ruchu, przyczem gmina miejska finansowo angażować się nie będzie.

Wreszcie, ponieważ jednym ze środków powiększenia dochodów od gminy jest rozbudowa przedsiębiorstw komunalnych, powstał projekt zorganizowania rzeźni miejskiej, z zastosowaniem jej do wyrobu bekonów na eksport do Anglji, co dałoby miastu poważne zyski pieniężne. W wyniku prowadzonych od września w tym względzie pertraktacyj, Prezydent miasta w dniu 27 października rb. zawarł z przedstawicielem firmy angielskiej „Polish Bacon Corporation“ obcję umowy niezmiernie korzystnej dla miasta.

Prezydentem miasta jest p. Mieczysław Wężyk, pułk. w st. spocz., kawaler orderu „Virtuti Militari“, Krzyża Walecznych i szeregu innych odznaczeń. Pułk. Wężyk ma za sobą szkołę kadetów w Symbirsku oraz wojskową szkołę inżynierji w Petesburgu. Jest autorem szeregu prac o treści fachowej wojskowej, między innemi pracy oryginalnej p. t. „Projekt dróg wodnych w Polsce“.

Gimnazjum Żeńskie Polskiej Macierzy Szkolnej w Brześciu nad Bugiem

Gimnazjum żeńskie Polskiej Macierzy Szkolnej założone zostało w 1923 r. Szkoła miała charakter rozwojowy, rozpoczynając istnienie od 4 klas. Początkowo, do 1926 r., zajęcia odbywały się w lokalu gimnazjum państwowego, w 1926 r. uczelnia przeniosła się do własnego gmachu, specjalnie na ten cel wybudowanego. Gimnazjum liczy obecnie 8 klas zasadniczych i 3 oddziały równoległe. Ogółem pobiera nauki 410 uczennic.

Gimnazjum posiada pełne prawa szkół państwowych i korzysta z subwencji państwowej w formie kilku etatów nauczycielskich. W r. b. ze względów oszczędnościowych Ministerstwo zredukowało pomoc dla Gimnazjum do liczby 3-ch etatów.

Ogółem ukończyło Gimnazjum dotychczas 43 abiturjentek. Abiturjenci w dużej części idą na kursy nauczycielskie, około ⅓ stara się o pracę zarobkową. Gimnazjum posiada pracownię biologiczno-fizyczną, salę robót ręcznych, dużą ilość pomocy naukowych. Uczennice zamiejscowe mieszkają w bursie Pol. Mac. Szk.

W okresie letnim szkoła organizuje kolonje letnie, również urządzane są corocznie wycieczki krajoznawcze.

Przy gimnazjum istnieje Rada Rodzicielska.

Szkoła zwraca dużą uwagę na rozwój wychowania fizycznego i zapewnienie możliwie najlepszych warunków higjenicznych.

Dyrektorem gimnazjum od chwili założenia jest p. Szczepan Chodkowski.

Kasa Chorych w Brześciu nad Bugiem

(rozmowa z p. Stanisławem Widackim, Komisarzem Kasy).



P. Stanisław Widacki, Komisarz Kasy.

Kasa Chorych w Brześciu n/B., w związku z nową organizacją, obejmuje 4 powiaty: Brzeski, Kobryński, Kosowski i Prużański. W chwili obejmowania urzędowania przezemnie stan finansowy Kasy brzeskiej i kobryńskiej był zadawalający, natomiast stan pozostałych Kas, szczególnie kosowskiej, pozostawiał wiele do życzenia. Przyczyną tego były błędy organizacyjne, które hamowały normalny rozwój wymienionych instytucyj, a przedewszystkiem ich ubóstwo przy nadmiernej rozbudowie aparatu administracyjnego. Spodziewam się, że po dokonaniu reorganizacji, polegającej na scentralizowaniu administracji w Brześciu, staną się one zupełnie samowystarczalne.

Ilość ubezpieczonych w połączonych 4 kasach wynosi około 12.000, rodziny ubezpieczonych dają taką samą ilość, pracy jest więc dosyć. Lecznictwo w powierzonej mi Kasie nie stoi jeszcze na takim poziomie na jakim pragnąłbym je widzieć, a to przedewszystkiem ze względu na brak niektórych urządzeń technicznych, zbyt kosztownych w stosunku do naszych środków. Tak naprzykład wielką lukę w naszem lecznictwie stanowi brak gabinetu rentgenologicznego, wskutek czego zmuszeni jesteśmy do korzystania z obcych gabinetów. Nie posiadamy również własnego szpitala, co szczególnie odbija się na leczeniu chorych chirurgicznych, które może być prowadzone przez naszą Kasę tylko w małym zakresie.

To są bodaj najgłówniejsze bolączki naszej Kasy. Posiadamy zresztą w wielu działach dostateczne wyposażenie i oprócz wspomnianego gabinetu rentgenologicznego Kasa dysponuje wszelkiemi gabinetami leczniczemi. W nowym gmachu urządzamy również łazienki, w których stosowane będą zabiegi balneologiczne. W Kasie dyżuruje stale lekarz pogotowia gotowy na pierwsze wezwanie do udzielenia pomocy w nagłych wypadkach.

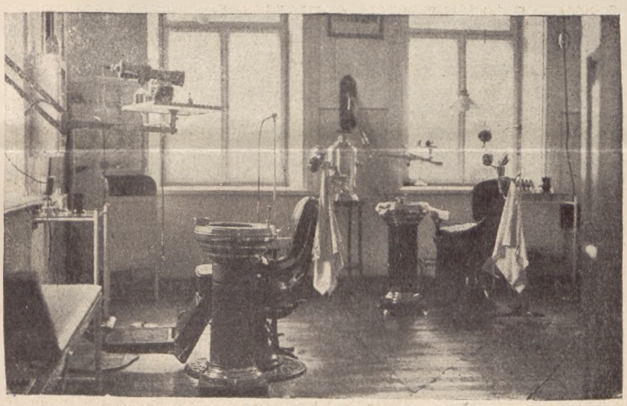
Przypis miesięczny w Brześciu wynosi 80.818 zł., w pozostałych Kasach 35.381 zł., na całym zaś terenie 116.199 zł. 79 gr. Wydatki na wszelkie świadczenia lecznicze w ciągu 9 miesięcy r. ub. wyniosły 555.388 zł. w Brześciu. Składek wpłacono w Brześciu 733.498 zł.

Brak własnego gmachu daje się nam poważnie we znaki. Kasa posiada jedynie własny plac, lokal zaś, w którym obecnie się mieści, nie jest jej własnością, lecz został zakontraktowany na lat 5. Wybudowano go jednak i urządzono z uwzględnieniem potrzeb Kasy i całym możliwym komfortem. Nabycie własnego gmachu jest jeszcze narazie kwestją przyszłości i wiąże się ściśle z możliwościami finansowemi, wierzę jednak, że nastąpi ono wcześniej czy później.

* * *

Obecny Komisarz Kasy p. Stanisław Widacki, ur. w Brześciu n/B w r 1890, ukończył gimnazjum w Kijowie, wyższe studja zaś odbywał w Paryżu, poczem pracował jako asystent w szpitalu Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej, następnie w P. K. O. jako referent prasowy, później zaś jako Komisarz rewizyjny Kasy Chorych m. Lwowa.

Jego fachowość oraz energja dają pełną rękojmię rozwoju powierzonej mu ważnej placówki.



Gabinet dentystyczny w Kasie Chorych, w Brześciu n/B.

Izba Rzemieślnicza w Brześciu n/B.

(rozmowa z p. Stefanem Żukiem, Prezesem Izby).



P. Stefan Żuk, prezes Izby Rzemieślniczej w Brześciu nad Bugiem

Izba Rzemieślnicza powstała 6.IV.1930 r. i obejmuje cały teren województwa Poleskiego, t. j. 9 powiatów, łącząc przeszło 16,000 warsztatów i około 60 organizacyj rzemieślniczych, 23 cechy, związki rzemieślnicze w miastach i miasteczkach. W skład zarządu Izby weszło 18 członków, wiceprezydentem jest p. Maks Wabnik.

Reprezentacja rzemiosła skupiona w Izbie, ma wszelkie dane ku temu, aby odegrać poważną rolę w życiu i rozwoju na terenie Polesia, należałoby więc, aby miarodajne czynniki państwowe zrozumiały jej doniosłe znaczenie i nawiązały żywszy kontakt przez stworzenie wspólnej platformy, na której sprawy żywotne i bolączki Izby mogłyby być omawiane i rozstrzygane. Jest to wskazane szczególnie w dobie obecnej, gdy sytuacja ekonomiczna wysuwa cały szereg palących zagadnień, związanych z zakresem działania Izby, a przez to tak żywotnych dla samego rzemiosła.

Do najbardziej aktualnych spraw Izby zaliczyć należy obecnie sprawę uzyskania pożyczek, która, niestety, znajduje się jeszcze w stanie płynnym. Izba ma jednak nadzieję, iż sprawy te zostaną w najbliższym czasie pomyślnie rozstrzygnięte. Dalszą bolączką Izby jest zupełny brak szkół dokształcających, zawodowych dla młodzieży rzemieślniczej. Jako szczegół charakterystyczny może posłużyć fakt, iż np. w Wojew. Poznańskiem istnieje 367 takich szkół i podczas gdy na Polesiu na ilość przeszło 10.000 terminatorów istnieje tylko jedna taka szkoła w Brześciu n/Bugiem.

Dyrektorem Izby jest p. Józef Męsowicz.

GIMNAZJUM MĘSKIE im. NIEMCEWICZA i GIMNAZJUM ŻEŃSKIE im. EL. ORZESZKOWEJ W BRZEŚCIU N/BUGIEM, UL. JAGIELOŃSKA 18.

Pan Ludwik Masłowski, dyrektor i właściciel obu gimnazjów informuje nas jak następuje:

Obydwa zakłady objąłem przed trzema laty. Męskie gimnazjum, im. Niemcewicza powstało w r. 1922, początkowo jako rozwojowe. Oba zakłady naukowe posiadają prawa gimnazjów państwowych. Uczelnie liczą ogółem 425 wychowańców i wychowanek, pierwsze trzy klasy mają charakter koedukacyjny. Pomoce naukowe są zadawalające, gdyż gimnazjum posiada pracownię fizyczną, gabinet przyrodniczy i gabinet fizyczny. Dyrekcja zakładów zwraca baczną uwagę na rozwój wychowania fizycznego, przyczem organizacje P. W. na terenie uczelni stoi na wysokości zadania, Gimnazjum zaś uzyskało w tej dziedzinie nawet szereg nagród na zawodach sportowych. Sale gimnastyczne zaopatrzone są we wszelkie przyrządy. Specjalną pieczą otacza kierownictwo uczelni wychowanie w duchu państwowym. Gimnazjum mieści się w lokalu, specjalnie na ten cel przebudowanym, z uwzględnieniem współczesnych wymagań higjeny. Matur wydano ogółem od 1924 r. — męskich 207, zaś od 1928 żeńskich 62.



W pracowni fizycznej gimnazjum młodzież pracuje z zainteresowaniem pod opieką dyr. Masłowskiego (x).

Abiturjenci gimnazjów wstępują do wyższych zakładów naukowych w kraju lub zagranicą, w tym ostatnim wypadku, przeważnie udają się do Francji. Na terenie gimnazjum młodzież organizuje się w różnego rodzaju kółka o zainteresowaniu literackiem, sportowem, społecznem i historycznem. Gimnazjum posiada własną orkiestrę szkolną.

Dyr. Ludwik Masłowski pracuje na niwie pedagogicznej od 1913 r.

Od r. 1930 dyrektorką żeńskiego gimnazjum jest pani Helena Jakubowska.

GIMNAZJUM ROSYJSKIE W BRZEŚCIU n/BUGIEM

Gimnazjum to powstało po wyjściu Niemców i objęciu miasta przez władze polskie. Koncesjonarjuszem uczelni jest Rosyjskie Tow. Dobroczynności, a zorganizowane zostało przez nauczycieli miejscowych szkół przedwojennych średnich i powszechnych. Pierwotnie gimnazjum miało charakter szkoły powszechnej ogólno-kształcącej, po roku przekształcone zostało na gimnazjum. Obecnie gimnazjum ma charakter humanistyczno-koedukacyjny i zaliczone jest do II-ej kategarji.

W zeszłym roku drogą dobrowolnych składek społecznych powstał nowy gmach, w którym mieści się gimnazjum, odpowiadający współczesnym wymaganiom higjeny.

Rozwój fizyczny młodzieży w programie szkolnym jest należycie uwzględniony. Gmach gimnazjum ma specjalnie wybudowaną salę gimnastyczną (9×18) jakiej niema w całym okręgu. Język polski jest wysoko postawiony, na co zarząd gimnazjum zwraca specjalną uwagę.

W roku ubiegłym gimnazjum wydało 45 matur, co świadczy wymownie o wy okim poziomie uczelni i doskonałem kierownictwie.

Dyrektorem gimnazjum jest p. Bazyli Truszyński, od 1912 r. pracujący bez przerwy na niwie pedagogicznej.

Przewodniczącym Komitetu rodzicielskiego jest były pedagog, p. Józef Mikułowski.

Bereza Kartuska

(rozmowa z p. Janem Downarem, Burmistrzem Miasta)



Bereza Kartuska liczy około 6000 ludności, z tego około 50% mniejszości narodowych. Stan sanitarny i zdrowotny miasta jest zadawalający dzięki usiłowaniom zarządu miasta, oraz zrozumieniu ludności.

Szkolnictwo przedstawia się jak następuje: w mieście znajduje się 7-klasowa szkoła powszechna, 7-kl. żydowska szkoła i hebrajska szkoła „Tarbut". Trzy powyższe szkoły mieszczą się w swoich własnych budynkach. Na terenie miasta znajduje się P. W. i W. F., którego przewodniczącym jest burmistrz. Z inwestycyj dokonanych ostatnio wymienić należy wyłożenie miasta chodnikami, wybrukowanie szeregu ulic. między innemi części rynku i głównej arterji, ul. 3 Maja, Poznańskiej i części Zdzitowskiej, Gminnej i Zaułka Uglańskiego, części ul. Piłsudskiego. Ułożono na wszystkich ulicach przepusty, wybudowano elektrownię, która jest na ukończeniu, sposobem gospodarczym, przy uzyskaniu pożyczek z B. G. K. w wysokości 10,000 zł. Przewidywane jest dalsze wybrukowanie szeregu ulic i rynku. Budżet wynosi około 79.000 zł.

Na terenie miasta znajduje się klasztor Kartuzów z XVII wieku, ciekawy pod względem architektonicznym.

* * *

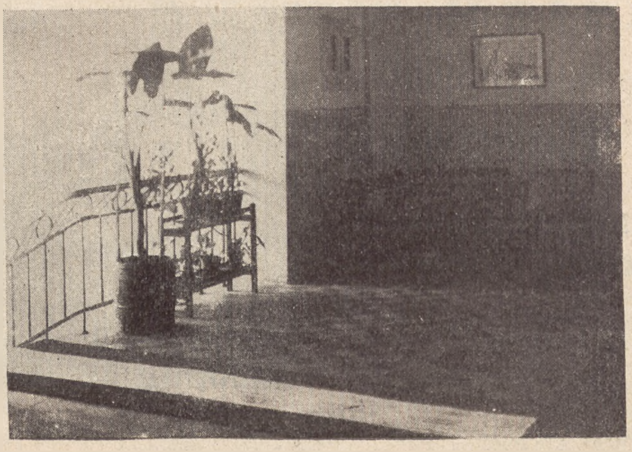
Burmistrzem jest p. Jan Downar, b. uczestnik walk o niepodległość, wybrany w r. 1927. Zastępcą jego jest p. Nisson Zakhejm.

Z ruchu spółdzielczego w Brześciu n/Bugiem

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w BRZEŚCIU n/B., UL. PERETZA 61.

Okręgowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Brześciu n/B. powstała w 1920 r.—istnieje więc 12 lat. Początkowo rozwijała się ona słabo, po ustabilizowaniu się jednak waluty zaczęła się rozwijać w szybkiem tempie. Specjalnością spółdzielni są maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, galanterja żelazna, oraz artykuły spożywcze. Spółdzielnia prowadzi sklep detaliczny. Powstanie swe zawdzięcza spółdzielnia inicjatywie miejscowej inteligencji wiejskiej. Kryzys gospodarczy musiał się dać odczuć i spółdzielni, dzięki jednak posiadanej mocnej podstawie, głębszych śladów po sobie nie zostawił. Ostatnio ideja spółdzielczości zyskuje coraz bardziej, na popularności, czego dowodem jest ciągle zwiększająca się ilość członków. Obecnie spółdzielnia liczy ogólnie 1062 udziałowców. Po zlikwidowaniu niedawno ukraińskiej placówki konkurencyjnej, spółdzielnia zaczęła szybko się rozwijać. Kierownikiem i członkiem zarządu spółdzielni od r. 1929 jest p. Jan Charytoniuk.

Powiat Drohiczyński



Fragment klatki schodowej w nowym gmachu Starostwa w Drohiczynie.

Obszar powiatu wynosi około 2.300 klm. kw. Na przestrzeni tej znajduje się 397 miejscowości, zamieszkałych przez ca. 100.000 ludności, z czego na terenie samego miasta powiatowego zamieszkuje około 3.000. Gęstość zaludnienia w powiecie wynosi 42 na 1 klm. kw. Gmin znajduje się 9.

Stan sanitarny i zdrowotny naogół zadawalający. Na terenie powiatu znajduje się szpital sejmikowy o 30 łóżkach, z oddziałem dla zakaźnych.

Szkolnictwo stoi tu dość wysoko i powiat posiada 73 szkoły powszechne, obsługiwane przez personel nauczycielski w składzie 145 osób. W miasteczkach istnieje szereg szkół prywatnych, przeważnie żydowskich.

W Drohiczynie mieliśmy możność zwiedzenia 7-mio klasowej szkoły powszechnej, mieszczącej się w pięknym gmachu. Szkół takich posiada powiat 4, a urządzenie ich godne są zastosowania nawet w szkołach stołecznych. Fakt ten należy zanotować jako dowód intesywnej pracy samorządu powiatowego w dziedzinie oświaty na Kresach, wymagającej znacznie większego napięcia niż w centrum kraju.

Na terenie powiatu istnieje i dobrze się rozwija P. W. (komendant kpt. Sikorski). Instytucja ta posiada tu 22 koła 2 orkiestry.

Powiat posiada dobre warunki komunikacyjne Drogi utrzymane są starannie, co posiada duże znaczenie dla turystyki w tych stronach.

Pod względem wyznaniowym daje się zauważyć duża różnorodność. W powiecie istnieją 4 parafje rzymsko - katolickie, 2 gminy wyznaniowe żydowskie, 5 zborów chrześcijan ewangielicznych i babtystów, 18 parafij prawosławnych oraz zbór zielonoświątkowców czyli pięćdziesiętników.

Na terenie powiatu istnieje dobrze prosperująca Komunalna Kasa Oszczędności o kapitale własnym zł. 95.000, posiadająca 270.000 zł. wkładów oszczędnościowych. Roczny obrót KKO wynosi 10.000.000 zł.

Południowo - wschodnia część powiatu przedstawia przez się płaskowzgórze, północno - zachodnia zaś posiada krajobraz typowo poleski, nizinny. W Zakozielu turysta znajdzie ciekawą kapicę, w której pochowane są zwłoki rodziny Elizy Orzeszkowej. Kaplica ta, utrzymana jest w ślicznym stylu gotyckim. W gminie Chomsk znajduje się interesująca cerkiew w stylu romańskim.

Powiat prowadzi intesywnie roboty meljoracyjne. Na rok bieżący projektowane jest wykończenie następujących dróg: — Woławel — Braszewicze — 13 klm. drogi w obrębie gminy Chomsk— 13., w gminie Bezdzież — 8 klm., w gm. Osowce 17,5 klm., w Odryżynie 6,2 klm

Starostą powiatowym jest p. Jerzy Strowski, zastępcą p. Zygmunt Kohman, sekretarzem Sejmiku p. Andrzej Ussorowski.

Gmina Drohiczyn

Po naszej konferencji z miejscowym starostą, kolejno składamy wizytę wójtowi gminy Drohiczyn p. kapitanowi rezerwy p. Szczepanowi Walentemu Rawickiemu, który uprzejmie informuje nas o powierzonej sobie gospodarce.

— Urząd wójta, muszę panom zaznaczyć, nie jest dla mnie nowością, w roku bowiem 1925—29 pełniłem już obowiązki wójta gminy Braszewicze, skąd otrzymałem specjalny dowód uznania od Sejmiku Powiatowego.

Gminę tutejszą objąłem w warunkach bardzo ciężkich. Gmina Drohiczyn jest siedzibą starosty powiatowego, czyli stolicą powiatu, to też zamierzenia moje chcę poprowadzić w tym kierunku ażeby Drohiczyn stał się godnym tej nazwy. Gmina liczy około 15.000 głów z poważnym odsetkiem mniejszości narodowych. Przedsiębiorstw w obrębie gminy jest 15, a gospodarstw rolnych około 3.000.

Jeżeli chodzi o stan sanitarny, to postęp jest znaczny. Zaznaczyć jednakże muszę, że wszelkie rozporządzenia w tym kierunku wydawane były w charakterze wojskowym i bezwzględne.

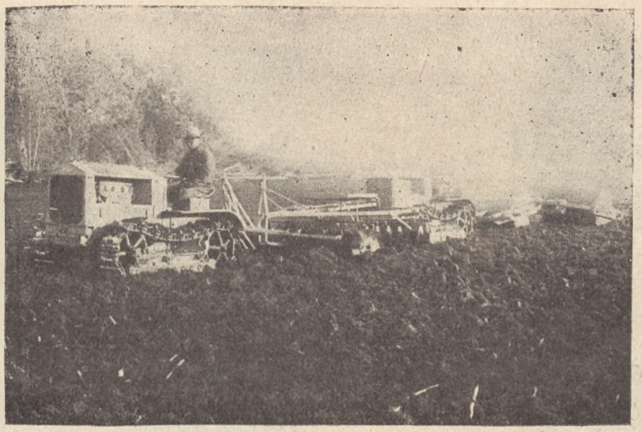
Przyznać muszę, że była to praca ,dość trudna, ale jak panowie widzą, rezultaty są jednak piękne. Co do szkolnictwa, to od chwili objęcia powiatu przez poprzedniego starostę , posła Dunin — Markiewicza, dziedzina ta zaczęła się silnie rozwijać, czego dowodem jest obok stojący urządzony według ostatnich wymagań techniki gmach szkoły 7-klasowej powszechnej. Gdyby na terenie Rzeczypospolitej — mówił p. kap. — było dużo takich starostów jak poseł Dunin — Markiewicz, to dziedzina szkolnictwa i całego szeregu innych zagadnień byłaby u nas rozwiązaną. Szkół powszechnych na terenie gminy jest obecnie 9.

Muszę panom zaznaczyć, że powiat Drohiczyński mimo, że jest powiatem nowym i powstał na gruzach, ma wybitne szczęście do swych gospodarzy, bo obecny starosta p. Strowski Jerzy, w niczem nie ustępuje dzielnemu poprzednikowi i kontynuuje jego zapoczątkowaną z nadzwyczajnym rozmachem pracę.

Stanowisko wójta piastuję niedawno bo od września r. b. to też z inwestycyj nie mogłem wiele zrobić. W pierwszym rzędzie jednak przeniosłem gminę i usadowiłem się we własnym budynku. Pozatem odremontowałem szkołę, odremontowałem i wybudowałem kilkanaście mostów uporządkowałem szpaler drzew w alejach i cały szereg drobniejszych rzeczy. Zamiarem moim na przyszłość jest prowadzić pracę twórczą nie ograniczając się tylko do ściągania podatków, uważając, że zadaniem mojem jest niesienie pomocy każdemu rolnikowi i mieszkańcowi, aby mógł korzystnie pracować i podatki jako tako płacić. W tym celu zwołałem zebranie przedstawicieli gromad i wybitniejszych przedstawicieli ludności, z udziałem p. starosty i powzięliśmy odpowiednie uchwały. To też jak panowie widzą i w tej dziedzinie praca na terenie mojej gminy wre. Budżet gminy ze względu na cały szereg kwestyj, jest w tej chwili układany, dopiero, to też nie mogę go jeszcze panom przedstawić.

Powiat Kosowski

(rozmowa z p. Stanisławem Wołkiem, Starostą Kosowskim)



Uprawa łąk torfowych na osuszonych bagnach w pow. Kosowskim.

Powiat Kosowski graniczy z pow. Wołkowyskim, Słonimskim, Baranowickim, Łuninieckim, Pińskim, Drohiczyńskim i Prużańskim. Część powiatu posiada profil falisty, większość jednak stanowi typowe Polesie, t. j. lasy i bagna. Powiat posiada charakter wybitnie leśny (34% przestrzeni zajmują lasy). Ludności liczy około 85.000 i posiada 2 miasta: Kosów i Różanę, oraz 6 gmin wiejskich. Obszar powiatu zajmuje 3.500 klm. kwadr.

Jeżeli chodzi o stan sanitarny powiatu, to ostatnio poprawił się on znacznie, we wsiach jest on jednak wciąż jeszcze niedostateczny, jakkolwiek znać i tutaj już wielki postęp. Ilość nowopowstałych cementowych studzien znacznie się zwiększyła. Chorób zakaźnych, poza sporadycznemi wypadkami, niema. Na terenie powiatu znajduje się szpital sejmikowy o 30 łóżkach z oddziałem dla zakaźnych, we wszystkich zaś gminach czynni są lekarze rejonowi, oraz przychodnie lekarskie, umożliwiające ludności korzystanie za minimalną opłatą z opieki lekarskiej. Dzieci korzystają z niej zupełnie bezpłatnie.

Szkół jest w powiecie 75, liczba zaś nauczycieli wynosi 130. Wieloklasowych szkół jest 6, poza tem przeważają szkoły o typie 2-klasowym. Większość szkół mieści się w budynkach odnajmowanych, co rok jednak kosztem Funduszu Szkolnego, budujemy jedną lub 2 szkoły. W r. bież. zbudowane zostały 2 szkoły, w Strygniu i Iwacewiczach.

Na terenie powiatu znajduje się szereg oddziałów P. W. Są to bądź oddziały samego P. W., bądź strzeleckie lub straży ogniowej.

Pomimo wybitnie leśnego charakteru powiatu, nie zapominamy o rolnictwie i w tej dziedzinie praca nasza posuwa się również raźno naprzód. W pierwszym rzędzie przeprowadzamy meljoracje i odwodnienie powiatu. Na odwodnionych łąkach założyliśmy już kilka pokazowych upraw, aby ludności naszej pokazać jak ważnym czynnikiem rolniczym jest odwodnienie. Kwestja unormowania gospodarki wodnej również jest ważna. Pozwolę sobie zaznaczyć, że posiadamy już piękny przykład rządowych prac meljoracyjnych na torfowiskach przeprowadzonych przez Okręgowy Urząd Ziemski na terenach Wiadotupickich błot, w t. zw. Perewołoce. Około 1200 ha. zostało tam mianowicie osuszonych, a z pomiędzy tego obszaru 800 jest obsianych, 500 zaś oddanych osadnikom w r. bież.

Stan dróg w powiecie przedstawia się jak następuje: Szos posiadamy wprawdzie niewiele, ale w pierwszorzędnym stanie. Obecnie budujemy bardzo ważny węzeł szosowy Kosów—Różana dł. 23 km. Na odcinku tym wybudowaliśmy już 9 klm. Drogi gruntowe budujemy sposobem szarwarku, mosty zaś są u nas w stanie zupełnie dobrym i nie wymagają w obecnej chwili większego remontu.

Budżet Wydziału Powiatowego wynosi 425.000 zł.

Zwracamy również uwagę na sprawy oświaty pozaszkolnej. Kierownictwo tych spraw spoczywa w dłoniach specjalnie przez Kuratorjum wyznaczonego pedagoga, wieczorowe kursy zaś dla dorosłych prowadzi miejscowe nauczycielstwo.

Powiat nasz słynie z dobrych polowań, przeważnie na głuszce, cietrzewie, wilki, dziki, rysie i kozły. Z ptactwa wodnego mamy moc kaczek. Ze zwierząt, gdzieindziej niespotykanych znajduje się około 50 łosi, oraz wielka ilość bobrów.

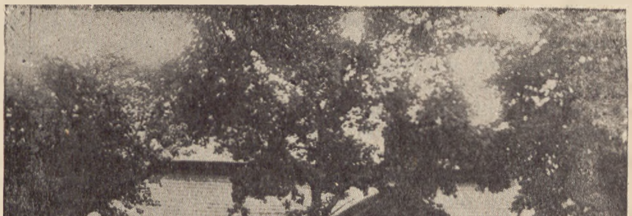
* * *

Obecny starosta powiatowy, p. Stanisław Wołk, ur. w r. 1895 w pow. Bielskim woj. Białostockiego, ukończył gimnazjum w Białymstoku, oraz Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Po ukończeniu studjów oddaje się pracy przy gospodarstwie we własnym majątku, przyczem sprawy społeczne znajdują w nim zawsze gorącego rzecznika. W r. 1930 wstępuje na służbę państwową i powołany zostaje na stanowisko starosty powiatu Kosowskiego.

Wskutek swej głębokiej wnikliwości w potrzeby administrowanej przez siebie ziemi i jej ludności, p. starosta w krótkim czasie zyskał zasłużone poważanie wśród okolicznej ludności i obywatelstwa.

Miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki

(Gmina Kosów Poleski).



Dworek w Mereczowszczyźnie, w którym urodził się Tadeusz Kościuszko.

Gmina liczy około 18.000 ludności, sołectw 32. Stan sanitarny i zdrowotny naogół jest dobry, w ostatnich czasach w dziedzinie tej zanotować można znaczną poprawę. Szkolnictwo rozwija się b. dobrze. Na terenie gminy znajduje się ogółem 16 szkół, oraz rzadko spotykane kursy dokształcające przy każdej szkole. Przy niektórych szkołach znajdują się świetlice. Na wiosnę rozpocznie się budowa 2-ch nowych szkół. Stan dróg jest zupełnie dobry, obsadzane są one drzewkami, mosty są w stanie dobrym. Budżet gminy ogólny wynosi 123,436 zł.

Na terenie gminy znajduje się historyczny domek w którym urodził się i mieszkał przez lat 30 **Tadeusz Kościuszko.** Domek ten, poza małym remontem, pozostał do dziś zupełnie w niezmienionym stanie. Jeżeli chodzi o uprzemysłowienie gminy, to podkreślić należy, że uprawiane jest kilimkarstwo (we wsi Hoszczewo) oraz bednarstwo w wioskach Hałynka i Halik.

Wójtem gminy jest p. Jan Trębicki, por. rez. kawaler Krzyża Niepodległości, sekretarzem zaś p. Jan Cichoń, wytrawny i długoletni samorządowiec, prezes Związku Pracowników Samorządowych.

Kosów Poleski

(rozmowa z p. Włodzimierzem Kirikiem, Burmistrzem Miasta)



p. Włodzimierz Kirik, Burmistrz m. Kosowa

Kosów liczy 3.500 mieszkańców, z czego mniejszości narodowe stanowią około 70%. Stan sanitarny miasta do roku ubiegłego pozostawiał jeszcze bardzo wiele do życzenia, w roku ostatnim część znaczną tych niedomagań usunięto, o czem pragnę panu opowiedzieć.

Miasto leży na dość bagnistym terenie, jeżeli chodzi o nową dzielnicę. W roku bieżącym przystąpiliśmy do wykonania planu pomiarowego i regulacji miasta. Zdjęcia planów tych podjęła się Polska Linja Lotnicza „Lot", i—należy to zaznaczyć—jest to pierwsza wogóle próba dokonania tego rodzaju prac za pomocą latawców. Próba ta w zupełności udała się i uzyskaliśmy wskutek zastosowania jej nietylko ogromną dokładność planów, ale i pięciokrotną oszczędność kosztów. Specjalna komisja przy udziale władz wojewódzkich samorządowych, oraz przedstawicieli „Lotu" dokonała ustalenia projektowanych granic rozbudowy miasta na przestrzeni 350 ha.

W r. bież. założyliśmy pierwszy skwerek przy zbiegu ulic Kościuszki i Niepodległości, oraz 350 metrów³ trawników. Zamierzamy zakładać park miejski, na co uzyskaliśmy od Gromady Miejskiej Nr. 1 około 1½ ha. gruntu.

Dalej należy wspomnieć, że w r. bież. za pomocą kanałów i odwodnień osuszyliśmy najwięcej bagnistą część miasta przy ul. Kościuszki, rozszerzyliśmy cztery ulice do szerokości od 9 do 11 metrów, oraz ułożyliśmy około 500 m. bież. chodników betonowych. Doprowadziliśmy również do porządku stan ubikacyj ustępowych w mieście. Jak pan widzi więc, w dziedzinie sanitarnej idziemy naprzód.

— Jak przedstawia się szkolnictwo w Kosowie?

— Wskutek działań wojennych została zniszczona jedyna wówczas w Kosowie szkoła. Po wojnie powiatowe biuro odbudowy w r. 1923 odbudowało prowizoryczną szkołę 2-klasową. Nie wystarczało to jednak. W r. 1925—7 zarząd miasta wybudował nową 7-o klasową szkołę o nowoczesnym typie. Do szkoły tej uczęszcza obecnie 250 dzieci. Istnieje również 7-o oddziałowa szkoła żydowska mieszcząca się we własnym lokalu. Oprócz tego mamy również szkołę o niższym poziomie naukowym „Twuno", o zakresie 4 oddziałów szkoły powszechnej. Mamy również w mieście szkołę handlową o średnim poziomie naukowym, utrzymywaną przez Tow. Szerzenia Wiedzy Zawodowej. Szkoła ta obsługuje nietylko Kosów, ale cały powiat, a nawet powiaty sąsiednie. Szkoła korzysta z subsydjów Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Samorządów.

— A inwestycje miejskie?

— Urząd mój piastuję dopiero od roku, nie mogłem więc jeszcze, chociażby ze względu na przeżywany obecnie kryzys, dokonać inwestycyj w takiem tempie, w jakiem chciałbym. To też poza doprowadzeniem do porządku rzeźni, urządzonej według nowoczesnych wymagań, poza doprowadzeniem do porządku nowowybudowanej szkoły, nic nie zdołałem jeszcze zrobić. W perspektywie mam natomiast szereg poważnych inwestycyj, między niemi zaś elektryfikację miasta, która jest obecnie aktualna i w toku załatwień Ministerstwa i Województwa. Projektuję również budowę hal miejskich i urządzenie łaźni nowoczesnej, która zastąpiłaby obecną, dość prymitywną. Pragnę również uregulować rzeczkę Mutnicę, przebiegającą w granicach miasta i zabagniającą je. Plany meljoracyjne zostały już sporządzone i na wiosnę przystąpimy pod kierownictwem Wydziału Powiatowego do pracy wspólnie z gminą Kosów, która również w regulacji Mutnicy jest zainteresowana.

Aktualną rzeczą jest rozszerzenie naszej remizy strażackiej, która w najbliższym czasie zostanie oddana do użytku. W gmachu tym mieścić się będzie również klub strażacki. W roku bieżącym zbudowany został w Kosowie dom ludowy, koncentrujący w sobie życie miejscowego społeczeństwa. Dom ten, wspaniały pod każdym względem, wybudowany został przez miejscową organizację „Tow. Budowy Domów Ludowych im. Tadeusza Kościuszki". Uważam za obowiązek podkreślić tu zasługi przewodniczącego T-wa Pana Starosty Powiatowego Stanisława Wołka, inicjatywa którego, oraz indywidualny wysiłek, zwłaszcza przy zdobyciu środków i niezbędnych materjałów budowlanych, dał możność Towarzystwu w tak szybkim tempie urzeczywistnić swój plan.

— A sprawy opieki społecznej w mieście?

— W tym kierunku zrobiono bardzo dużo przez miejscowe społeczeństwo. Istnieje w Kosowie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które opiekuje się nietylko najbiedniejszą dziatwą miasta, ale całego powiatu. Towarzystwo otworzyło dwie stacje opieki nad matką i dzieckiem na terenie powiatu. W dniu 15.9.29 otworzono pierwszą z tych stacyj w Kosowie, a w r. 1930 drugą w Iwacewiczach. W r. bież. T-wo przystąpiło do dożywiania dziatwy szkolnej i akcją tą objęliśmy 27 dzieci. Ponadto przenosimy naszą akcję również na teren całego powiatu, gdzie będziemy rozdawali tran i zaopatrywali dzieci w miarę możności w odzież i obuwie. Akcja ta jest popierana przez społeczeństwo, które na ten cel ofiaruje specjalne miesięcznie datki.

— Jak wyglądają sprawy budżetowe Kosowa?

— Budżet nasz wynosi po stronie wydatków i dochodów 69.294 zł. Samoistne podatki wykonane są obecnie w wysokości 85%, zawiodły nas jednak dodatki do podatków państwowych, z których osiągnięto zaledwie 55%. Przewiduję jednak wykonanie budżetu w wysokości 80—85% z tem, że, oczywiście, wydatki dostosujemy do dochodów. Po stronie wydatków wykonaliśmy prawie całkowicie swe zadanie budżetowe i mamy do wykonania tylko spłatę długów, oraz zwrot kosztów kuracji naszych obywateli.

Na tem kończymy interesującą rozmowę, prosząc przy pożegnaniu o parę osobistych szczegółów, dotyczących p. burmistrza. Okazuje się z nich, że p. Wł. Kirik, ur. się w r. 1895 w pow. Kobryńskim, ukończył gimnazjum w Mińsku Litewskim, brał udział w wojnie europejskiej, poczem po 4 latach niewoli pruskiej powrócił do kraju i w r. 1920 wstąpił do szeregów administracji, pracując kolejno jako urzędnik starostwa w Kosowie, sekretarz tego starostwa, następnie jako sekretarz nadleśnictwa w Kosowie, od r. zaś 1930 jako burmistrz miasta z wyborów.



Stacja opieki nad matką i dzieckiem Tow. Przyjaciół Dzieci w Kosowie.

Powiat Kobryński

Powiat Kobryński graniczy od północy z Prużańskim, od wschodu z Drohiczyńskim, od południa z Kamień-Koszyrskim i Kowelskim wojew. Wołyńskiego, od zachodu zaś z pow. Brzeskim. Liczy około 130.000 ludności, a siedzibą jego jest Kobryń. Powiat podzielony jest na 11 gmin wiejskich i 1 miejską, Kobryń. Charakter ma wybitnie rolniczy, a gminy naogół finansowo stoją zupełnie nieźle. W dziedzinie sanitarnej i zdrowotnej stosowane są dwie metody: Pierwsza z nich to prewencyjna — która polega na odpowiednich wpływach, propagandzie, zaznajamianiu ludności z koniecznością higjeny i t. p. i która, niestety, ze względu na niski poziom umysłowy włościaństwa, nie może dać pomyślnych rezultatów. Druga polega na stawianiu ludności przed faktami dokonanemi. aby w ten sposób narzucać jej drogą rozporządzeń, kar etc., konieczność stosowania odpowiednich norm sanitarnych. Urządzenia sanitarne stanowią poważną troskę w pracach Sejmiku. W Kobrynie istnieje 1 szpital zasobnie urządzony i drugi mały szpitalik dziecięcy. Dzięki dobrej administracji i troskliwej pieczy lekarskiej, stan szpitali jest dobry, a pod względem finansowym bezdeficytowy. Szpital sejmikowy urządzony jest na 70 łóżek, z oddziałem dla chorób zakaźnych.

W dziedzinie szkolnictwa, to pomimo b. ciężkich warunków (brak lokali) zrobiono bardzo dużo. Dużą rolę odgrywa tutaj również ustosunkowanie się ludności, które bywa b. różne. Szkół na terenie powiatu jest przeszło 100, sił nauczycielskich 150.

W dziedzinie rolnictwa robi się wszystko w ramach możliwości. Sytuacja naogół jest b. ciężka, produkty są tak tanie, że wszelkie propagowanie nawozów sztucznych i t. p. ma mało szans powodzenia. W powiecie istnieją 2 szkoły rolnicze: w Plancie — żeńska i Torokaninie męska. Dopływ kandydatów jest teraz słaby, bo opłata wynosi 35 zł. miesięcznie, co jest dla chłopa dużą sumą.

P. W i W. F. stoi nieźle,

Drogi są naogół w dobrym stanie. Ogółem posiada ich powiat 120 klm.. Wszystkie szosy są wysadzone drzewami, gorzej jest z drogami bocznemi, które wymagają stałej konserwacji.

Starostą powiatowym jest p. Plackowski, zastępcą, p. Kaz. Zakrzewski.



Jezioro Wólkowskie pod Telechanami

Spółdzielnia „Rolnik“ w Drohiczynie

Spółdzielnia „Rolnik“ w Drohiczynie rozpoczęła działalność w r. 1921. Spółdzielnia założona została przez osadników wojskowych i prowadzona przez nich dłuższy czas, z deficytem, tak że noszono się z myślą likwidacji jej. Dzięki energji obecnego kierownika p. Marjana Radzyminskiego, który objął placówkę w r. 1925, przedsiębiorstwo zostało podźwignięte, i powoli zaczęło się rozwijać. Charakterystyczne cyfry dla stanu przedsiębiorstwa stanowią pozycje obrotowe, mianowicie: 1925 — 388,344 zł., 1926 — 537.557 zł., 1927 — 695.000 zł., 1928 r. 838.000 zł., 1929 r. 876.000 zł., 1930 r. — 1.400.000 zł.

Z pozycyj dochodowych wymienić należy sumę zł. 407.000, osiągniętą w r. ub. z handlu trzodą chlewną, zainicjowaną przez dyr. Radzymińskiego.

Udziały członków wynosiły w r. 1925 — 1,556 zł., w r. 1930 — 7.600 zł.

Fundusze własne podniosły się z zł. 16.900 w r. 1925, do 50.000 zł. w r. bież. Widzimy więc, że Spółdzielnia ma mocne podstawy finansowe i doskonale się rozwija.

W niedługim czasie Spółdzielnia obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia.

Z początku Spółdzielnia mieściła się w majątku Zakoziel i działalność jej obejmowała 2 powiaty: Drohiczyński i Kobryński. Filje istniały w Bielinie, Torokanie, Janowie i Kobryniu. Oprócz tego posiadała Spółdzielnia własne kino w Kobryniu i administrowała majątkiem Zakoziel łącznie z przedstawicielem M. S. W.

W roku 1923 Spółdzielnia zapoczątkowała, na zakupionym placu w Drohiczynie, budowę własnego domu.

W r. 1925 przemianowana została Spółdzielnia na Spółdzielnię rolniczo - handlową „Rolnik“ w Drohiczynie Poleskim. Osadnicy wojskowi posiadają na hipotece domu Spółdzielni majątek w wysokości 15.000 zł. Spółdzielnia posiada koncesję na hurtownię tytuniową, hurtownię soli, i wyłączną koncesję na sprzedaż nabojów. Zasadniczemi artykułami Spółdzielni są wszelkie artykuły rolne oraz budowlane. Spółdzielnia prowadzi 2 sklepy spożywcze.

Zarząd składa się z pp.: prezesa Franciszka Parzicha, wiceprezesa Władysława Michowicza i sekretarza Zdzisława Leszczyńskiego.

Dyrekcję stanowią pp.: M. Radzymiński, J. Domański i K. Wojtkowski. Do Rady należą pp.: F. Staszkiewicz, A. Bogórski, L. Korta, S. Świtoński, A. Ślimak i Władysław Bromiński.

Kobryń

(rozmowa z prof. Michałem Zawadzkim, Burmistrzem Miasta.)



Prof. Michał Zawadzki, Burmistrz Miasta Kobrynia

Pierwsze wzmianki o Kobryniu zjawiają się w XII stuleciu, kiedy Kobryń był zamkiem warownym. W 1286 r. Książę na Włodzimierzu Wołyńskim, Włodzimierz Wasilkowicz, zapisał miasto Kobryń wraz z miasteczkiem Chorodczem żonie swej, Oldze Romanównie. Za czasów W. Ks. Litewskiego posiadał Kobryń swoich suwerennych książąt z rodu Olgierdowicza. Ostatnim księciem Kobryńskim był książę Teodor, po którego śmierci Król Zygmunt I, darował Kobryń marszałkowi Kostowiczowi, a potem żonie swej, Bonie. Po wyjeździe do Włoch Bony, Kobryń został zaliczony do dóbr królewskich, po śmierci Stefana Batorego Kobryń przeszedł na własność Anny Jagiellonki, która nadała miastu magdeburskie prawa. W 1653 r. Kobryń zajęty zostaje przez wojska szwedzkie, zresztą bez większych szkód dla miasta. W 1662 r. Kobryń zniszczyły wojska polsko - litewskie w czasie buntu i od tej chwili datuje się upadek miasta. Po 3-cim rozbiorze Polski Katarzyna II darowała Kobryń Suworowowi, który ostatecznie zniósł fortyfikacje miasta. W 1812 r. pod Kobryniem odbyła się bitwa wojsk Napoleona z Rosjanami, zakończona zwycięstwem Rosjan, jako zaś dowód zwycięstwa powstał tu pomnik kamienny, ozdobiony starożytnemi armatami.

Miasto Kobryń wydało Romualda Trauguta. W 1915 r. wojska rosyjskie, odstępując, spaliły Kobryń i około 40% domów zostało zniszczonych, około 50% ludności zaś wyjechało do Rosji.

Pierwszym burmistrzem miasta po okupacji niemieckiej był ś. p. Stanisław Bukraba, który pozostawił po sobie niezatarte wspomnienia pracy i charakteru. Drugim był p. Węgliński, trzecim — Mieczysław Olszamowski, dzięki któremu powstała elektrownia.

Obecnie miasto Kobryń posiada około 12.000 mieszkańców, z czego katolików 18% — prawosławnych 19% — żydów 61%.

W dziedzinie sanitarnej i zdrowotnej dużo jest jeszcze do zrobienia, ale brak funduszów stanowi poważną przeszkodę w wielu poczynaniach. Z tych przyczyn został, niestety, zlikwidowany ośrodek zdrowia po 2-ch latach istnienia. Szereg inwestycyj był mylnie kalkulowany, jak np. wybudowanie 5 studni artezyjskich, na które miasto wydać miało 26.000 zł. — a które kosztowało około 75.000 zł.

Naogół jednak stan sanitarny podniósł się. Obecnie 66% ulic jest wybrukowanych i Ośrodek Zdrowia będzie uruchomiony. Szkolnictwo powszechne boryka się z trudnościami z powodu braku lokali. W mieście istnieje 1 szkoła powszechna 7-klasowa, mieszcząca się w 4 budynkach rozszerzonych. na wykończeniu jest druga szkoła powszechna kosztem około 400.000 zł., która odpowiadać będzie najnowocześniejszym wymaganiom higjeny. Z powodu kryzysu, praca ta, niestety, utknęła w środku i gmach nie jest wykończony, i do tej chwili około 100 dzieci pozostaje bez nauki. W Kobryniu istnieje szkoła rzemiosł i gimnazjum humanistyczne. Przy objęciu urzędowania przez obecnego burmistrza deficyt miasta wynosił około 200.000 zł., rok 1930/31 jest pierwszym, który został zamknięty nadwyżką około 23.000 zł. Majątek miejski stanowi: elektrownia miejska o najnowszej instalacji, wykończona w 1926 r. kosztem około 400.000 zł., rzeźnia miejska, około 160 placów i gruntów miejskich.

Obecnie wykończony został specjalny budynek kosztem 20,000 zł., przeznaczony na biura Magistratu. Nadmienić należy, iż jest już na ukończeniu plan regulacji miasta. Kobryń jest 3-em miastem w Polsce, które posiada ukończony plan regulacyjny kosztem około 220.000 zł.

Obecnym burmistrzem z wyboru w 2-ej kadencji jest p. prof. M. Zawadzki, ur. w. 1883 r. na Polesiu, absolwent Politechniki w Kijowie, inżynier - rolnik.



OD WYDAWNICTWA.

Zawiadamiamy, że wydawnictwo nasze nie ma nic wspólnego z żadnem nowopowstającem wydawnictwem o charakterze regjonalnym i turystycznym.

Byli akwizytorzy naszego wydawnictwa, p.p. **Ignacy Kazimierz Librach** oraz **Maksymiljan Jerzy Blumental nie posiadają** od dn. 1 stycznia r. b. **prawa** przyjmowania dla nas żadnych zleceń oraz inkasowania pieniędzy.

Od przedstawicieli naszego wydawnictwa prosimy żądać legitimacyj na r. 1932 r.

WYDAWNICTWO.

Powiat Piński pod względem historycznym

Polesie, ten dziwny kraj, który ze względu na swoją oryginalność niema równego w Europie — sprowadza się właściwie i jedynie do Pińszczyzny.

Pińszczyzna, stanowiąca centrum Polesia, jest typowo „poleskim“ krajem. Wszystkie cechy Polesia skupiają się na Pińszczyźnie i podczas gdy powiat brzeski naprzykład miejscami przypomina okolice siedleckie, to Pińszczyzna jest tą właśnie krainą „błot i komarów“, krainą „smutku i melancholji“, jak lubią Polesie nazywać różni jego stali i przygodni obserwatorzy.

Pińszyczyzna — to dzisiejsze powiaty: Piński i Drohiczyński, południowa część Kosowskiego, Łuniniecki i Stoliński. Tu jest właśnie owo najprawdziwsze i najtypowsze Polesie.

Ślady starej kultury polskiej, tak gorliwie tępionej przez Rosjan w ciągu wieku XIX-go, sięgają odległych czasów XII wieku. Już w r. 1394 ks. Zygmunt Kiejstutowicz ufundował klasztor O. O. Franciszkanów w Pińsku, a ostatni Jagiellończyk, Zygmunt August, utworzył z Polesia osobne województwo, dzielące się na dwie ziemie — brzeską i pińską.

Najwięcej pamiątek na Pińszczyźnie pozostawiła królowa Bona ,której dyplomy i nadania oryginalne, do dzisiejszego dnia przechowuje szlachta poleska ze czcią.

W historji nowoczesnej zapisała się Pińszczyzna kilku datami i nazwiskami. Z nazwisk wymienić należy biskupa - historyka Naruszewicza, posła na Sejm Czteroletni, M. Butrymowicza, jenerała J. Kopcia, słynnego z czasów Kościuszkowskich, poetę Cyprjana Godebskiego, ministra Druckiego - Lubeckiego, dyktatora powstania 1863 r. Romualda Traugutta i wreszcie niezapomnianą Elizę Orzeszkową, wierną córę tej ziemi.

Polesie, a przedewszystkiem Pińszczyzna, ma też swoją literaturę i to bogatą.

Jako o pierwszym poecie poleskim wspomnimy o W. Protasewiczu (połowa XVII w.); następnie w końcu XVIII w. mamy Cyprjana Godebskiego, który bodaj pierwszy komary poleskie do poezji wprowadził, skarżąc się na nie w smutnym wierszu: „Do siebie samego“. Dalej mamy Wincentego Pola, który w „Pieśni o ziemi naszej“ nie pominął i Polesia, potem: Władysława Syrokomlę (poemat „Ułas“ i „Wspomnienia Polesia“).

Ze współczesnych zaś wspomina często o Polesiu H. Sienkiewicz, Wacław Nałkowski, a przedewszystkiem świetny piewca Polesia, Józef Weyssenhoff, który w znakomitej swej „Puszczy“ rysuje niezapomniane obrazy tego kraju i to właśnie ze strony łuniniecko - stolińskiej.

Pińsk

(rozmowa z p. Piotrem Olewińskim, Burmistrzem Miasta)



Bieżnia na nowym placu sportowym w Pińsku

Najtypowszem może miastem Polesia jest Pińsk, liczący obecnie około 40 tys. mieszkańców. Historja tego miasta sięga dawnych wieków, jednakże szczególnie plastycznie przedstawia się w okresie pamiętnych walk o niepodległość w wieku XIX. Już w czasie wojny polsko - rosyjskiej, w r. 1831 słynne były walki licznego oddziału ochotniczego, złożonego prawie całkowicie z mieszkańców Pińska i jego okolic, który pod dowództwem Tytusa Pusłowskiego zmagał się bohatersko z przeważającemi siłami rosyjskiej armji. Najświetniejszą jednak kartę w swej historji ma Pińszczyzna z czasów powstania 63 roku, kiedy to późniejszy dyktator Romuald Traugutt organizował siły powstańcze na tych terenach. Najdłużej też trwały walki z najeźdźcą w tych stronach a wspomnienia tych walk i beznadziejnego bohaterstwa do dnia dzisiejszego żyją je zcze na całej Pińszczyźnie.

Słusznie też, że burmistrzem tego miasta został tak zasłużony człowiek, jak p. Piotr Olewiński, którego życie to, jedno pasmo walk i wysiłków o wolność umiłowanej Ojczyzny. Prezydent Olewiński bowiem już w latach przedwojennych pracował czynnie w podziemnym ruchu niepodległościowym, zaś na pierwszy zew Józefa Piłsudskiego stanął w szeregach Legjonów, walcząc to na froncie, to znów w konspiracyjnej robocie P. O. W. Gdy zaś ucichły boje, dzisiejszy prezydent m. Pińska, pomimo wyczerpania ranami i tułaczką żołnierską, nie spoczął na laurach, ale stanął w szeregach tych, którzy Polskę ze zgliszcz i ruin odbudowywali.

Z tym właśnie człowiekiem mieliśmy możność rozmawiać o Pińsku dzisiejszym i o przyszłości tego, tak wysoce oryginalnego miasta.

Zastaliśmy pana burmistrza przy pracy, pogrążonego w rozpatrywaniu całych foljałów akt i planów.

Po uprzejmem przywitaniu p. burmistrz wyjaśnia nam, że właśnie pracuje nad rozpatrzeniem planów nowych inwestycyj i ulepszeń miejskich, które pomimo ciężkich czasów są konieczne, ze względu na zaniedbany stan sanitarny miasta. Stan ten obecnie nie jest już zły, jednakże wymaga wiele jeszcze pracy i nakładów.

— Mamy wrażenie, że jednak wiele się już zrobiło w tym kierunku — stwierdzamy.

— No, tak. Ale to wszystko jeszcze kropla w morzu Nie trzeba bowiem zapominać, że Pińsk w czasach wielkiej wojny uległ prawie doszczętnemu zniszczeniu, a katastrofalny pożar w r. 1921 dokonał reszty, ni zcząc zupełnie odbudowaną już centralną dzielnicę miasta. To są właśnie przyczyny, dlaczego wszelkie urządzenia sanitarne pozostawiają tak wiele jeszcze do życzenia.

— Pomimo tego Pińsk robi wrażenie wyjątkowo czystego i schludnego miasta, zważywszy, że w tych połaciach Rzplitej nie zbyt często się to spotyka — dorzucamy.

— Robi się co można, ale do celu jeszcze daleko.

— A sprawy oświatowe, p. burmistrzu?

— Ten dział, na szczęście, przedstawia się o wiele lepiej. Mamy cztery gimnazja, dwa męskie i dwa żeńskie, pozatem pięć szkół powszechnych i to dwie z tych szkół we własnych gmachach, a pozatem ludność żydowska ufundowała trzy szkoły powszechne, prywatne, dla swojej młodzieży. Nauczycielstwo pracuje bardzo dzielnie, a przedewszystkiem ożywia ogromnie nasze życie kulturalno - społeczne, w którem bierze stale czynny udział.

— Na zakończenie może p. burmistrz raczy nam coś powiedzieć o ostatnich inwestycjach miejskich.

— Niedawno tu jestem. Dopiero od marca r. ub. sprawuję swój urząd. Jednakże coś się tam już zrobiło. Przedewszystkiem więc zdobyliśmy własną siedzibę dla Magistratu, gdyż dotychczasowa wynajmowana za drogie pieniądze była wprost niemożliwa. Na wykończeniu jest obecnie ważna arterja komunikacyjna — most przez Pinę, który połączy miasto z południową częścią powiatu. Przebrukowaliśmy wiele jezdni, a przedewszystkiem udało nam się odwodnić około 4 tys. mtr. bież. terenów miejskich. Wreszcie wysadziliśmy ok. 600 drzewek wzdłuż ulic miasta. Najbliższą zaś naszą troską będzie doprowadzenie do porządku pozostałych ulic, oraz parku miejskiego i odwodnienie pozostałych terenów miejskich — kończy p. burmistrz żegnając się serdecznie z nami.

Powiat Prużański

(rozmowa z p. Bolesławem Bukowskim, Starostą Prużańskim)



p. Bolesław Bukowski, Starosta Prużański

Bujną historję ma powiat prużański. W wiekach zamierzchłych zamieszkany był przez Jadźwingów. Dopiero w pierwszej połowie XIV w. przeszedł pod panowanie ks. ruskich Włodzimierskich. Od 1410 r. do 1517 r. należał do W. Księstwa Litewskiego, wchodząc w skład Księstwa Kobryńskiego. Po upadku Księstwa, w r. 1569, włączony zostaje do Województwa i powiatu Brzeskiego. Podczas powstania w 1863 roku, powiat wystawił swój własny oddział powstańczy, który staczał walki, kryjąc się po lasach aż do ostatecznego upadku powstania. Za czasów okupacji niemieckiej, podczas przejściowych sztucznych tworów politycznych, linja graniczna biegła przez powiat i Prużana należała aż do dnia 31.I.1919. do tak zwanej Ukrainy. Wkrótce potem miasto, a potem cały powiat i połać kraju na wschód, zostały opanowane przez oddział samoobrony wileńskiej maj. Dąbrowskiego. Inwazja bolszewicka trwająca 2 miesiące nie pozostawiła po sobie specjalnych śladów, wytworzyła jednak bardzo przychylny nastrój ludności dla władz polskich.

Obszar powiatu przedwojenny wynosił 4160 klm. kw., w r. 1921/5 — 2493, w 1930 r. — 2712 klm. kw. Gęstość zaludnienia na 1 klm. kw. wynosi 38,4. Zajęcie ludności w 85% — rolnictwo i leśnictwo. Co się tyczy ilości mieszkańców, to według danych administracyjnych z r. 1928 wynosiła ona 104.000.

Dróg państwowych liczy powiat 131.539 klm. wojew.— 22,404 klm., powiatowych — 5,780 klm.

Obroty i dochody przedsiębiorstw handlowych: przeciętny obrót 1-go przedsiębiorstwa w złotych wynosił: pow. prużański: 15.880 zł., zaś obrót na głowę ludności w złotych: 132.

Istniejące na terenie powiatu P. W. i W. F. od r. 1928 popierane i subsydjowane przez Związek Komunalny i Gminny, wobec braku odpowiednich funduszów nie pozwala na szybki rozwój, aczkolwiek naogół rozwija się pomyślnie.

Poważną przeszkodą w akcji zwalczania analfabetyzmu stanowi brak zrozumienia u wielu włościan konieczności posyłania dzieci do szkoły, co w rezultacie powoduje opuszczanie nauki przez stosunkowo znaczną ilość dzieci.

Ogólna liczba nauczycieli w momencie obejmowania władzy przez Polskę w 1921/22 wynosiła 101 — w roku 1930 — 195, wykwalifikowanych nauczycieli — w 1922 r. — 180— w 1930 r. 195. Dzieci w wieku szkolnym uczęszczających do szkół powszechnych było w r. 1922 — 65% w r. 1930 — 89.3% — co w 1930 r. wynosiło 9,818 dzieci uczęszczających do szkół.

Do najpilniejszych zadań administracji w okresie powojennym należało bezsprzecznie przyjście z pomocą ludności w odbudowie zniszczonych budynków. W tym celu w poszczególnych powiatach zorganizowane zostały początkowo tak zwane biura odbudowy, które następnie zamieniono na referaty odbudowy starostwa.

Wyniki prowadzonej akcji odbudowy ilustrują najlepiej następujące cyfry:

Zniszczono budynków w czasie wojny na terenie powiatu 20.273, odbudowano do dnia 1.I.1931 r. 17,052, pozostało do odbudwy na 1.I. 1931 r. 3.221.

Dla wyżej wymienionych poszkodowanych wypłacono pożyczek: w gotówce do dnia 1.I.1931 r. zł.1.252.036 gr. 85, w naturze do 1.I.1931 r. na budulcu 43865.98 wartości zł. 429.678 gr. 42.

Z zabytków historycznych pozostały w powiecie względnie dobrym stanie: Klasztor Kartuzów w Berezie Kartuskiej, ruiny bramy wjazdowej pałacu Czartoryskich w miejscowości Rzeczyca, gminy Horodeczno, cerkiew pounicka w Szereszewie.

* * *

Starostą Prużańskim jest p. Bolesław Bukowski, zajmujący kolejno szereg stanowisk jako podkomisarz i komisarz ziemski w powiatach Święciańskim i Mołodeczańskim, prezes Rady Głównej Związku Kółek i Organizacji Rolniczych ziemi Wileńskiej, starosta powiatowy w Krzemieńcu i w Sieradzu. Na obecnem stanowisku pozostaje p. starosta od 8/X. 1932 r.

Sekretarzem Sejmiku jest p. Mikołaj Rozanow.

Powiatowa Kasa Chorych w Pińsku

Obecny Komisarz p. Emil Dietrich, obejmując swój urząd w 1927 r. zastał Kasę w bardzo trudnych warunkach. Całkowita reorganizacja Kasy stała się z biegiem czasu nieodzowną i obecnie Kasa zostanie scalona i obejmować będzie cztery pow. kasy: Drohiczyńską, Pińską, Łuniniecką i Stolińską. We wszystkich Kasach jest 10.000 ub zpieczonych, tyleż członków rodzin.

Kasa scalona posiadać będzie 28 ośrodków leczniczych, oprócz tego 3 obwody lecznicze, jako punkty lecznicze poważniejsze. Oprócz tego zorganizowanych zostanie 8 oddziałów administracyjnych. W 1930 r. na terenie 4-ch powiatów ogólna ilość zabiegów i porad wyniosła 225.000. W szpitalach leczono 2.540 osób, w sanatorjach i uzdrowiskach 85. Liczba zatrudnionych lekarzy wynosiła 33, dentystów 13.

W Kasie Pińskiej pracuje 11 lekarzy. Kasa posiada szereg gabinetów, między innemi gabinet światłoleczniczy.

Naczelnym lekarzem jest p. Stanisław Zieliński.

Z preliminarza wydatków na rok 1932 podajemy poniżej ciekawsze dane, ilustrujące gospodarkę Kasy:

Tak więc ogólne zasiłki w wykonaniu w okresie od 1.I. do 31.V.31 r. przy przeciętnym wydatku miesięcznym wynoszą w 4-ch kasach Powiatowych 11.927 zł. Preliminarz na rok 1932 przewiduje miesięcznie 10.055 zł., rocznie 120.660. Płace personelu lekarskiego, w powyższym stosunku, w 4-ch kasach — 22.423 zł. Preliminarz na rok 1932 wynosi rocznie 22.662 zł. Koszty administr. ogółem, (w tym samym stosunku) w 4 Kasach —14.405 zł., w preliminarzu: 11.340 zł. zaś rocznie 136.080 zł. Szpitale, ambulatorja i zakłady lecznicze: w 4-ch Kasach zł. 11.669, preliminowano na rok 1932 miesięcznie 10.820 zł. rocznie 129.840 zł.

Obecny komisarz, p. E. Dietrich, ur. w 1885 r. w Kaliszu, w dziedzinie Kasowości pracuje od lat 6. Uprzednio był komisarzem w Sarnach, Stolinie i Łunińcu.

Z przemysłu mineralnego woj. Poleskiego

KOPALNIE KREDY SUROWCOWEJ I FABRYKA KREDY BENJAMIN SZAPIRO W BEREZIE KARTUSKIEJ

Kopalnia istnieje od 50 lat i prowadził ją uprzednio ojciec obecnego właściciela. Kopalnia mieści się na terenie własnym, wielkości około 5 dziesięcin. W czasie wojny fabryka została doszczętnie zburzona. Obecny właściciel, p. Benjamin Szapiro, po wojnie zabrał się energicznie do grunownej przebudowy i zaopatrzył kopalnię w nowoczesne urządzenia, między innemi w 25 - konny motor, szereg wyciskających pras, studnię artezyjską 104 metrów głębokości, i t. d.

Procedura techniczna pracy przedstawia się w ogólnym zarysie jak następuje: Pompą wydobywa się ze studni wodę, która wlewa się do dużego zbiornika z mieszadłem. Do zbiornika tego wsypuję się kredę, która podlega wtedy zmieszaniu z wodą. Kamienie opadają na dół jako osad, kreda zaś nieoczyszczona, jako rzadka masa, odpływa bocznym korytem do drugiego zbiornika, gdzie przy wolniejszem tempie mieszania, przechodzi przez cały szereg dalszych zbiorników. Po odpływie z ostatniego zbiornika kreda, ciągle jeszcze w stanie rzadkim zbiera się w specjalnym zbiorniku, gdzie wreszcie osadza się. Cała masa kierowana jest następnie do pras, które wyciskają z niej wodę. Następnie, już w postaci gęstych kawałów, kreda podlega procedurze wysuszania.



p. B. Szapiro właściciel i dyrektor kopaln

Kreda z zakładów p. B. Szapiry, rozchodzi się po całej Rzeczypospolitej. Nadmienić należy, że kopalnia p. Szapiry należy do najpoważniejszych w całej Polsce. Kopalnia posiada własną bocznicę kolejową, dzięki czemu osiągnięte zostają znaczne oszczędności na kosztach przewozu, dlatego towar jest tanio sprzedawany.

Cukiernia i kawiarnia K. Skibińskiego w Brześciu nB., ul. 3 Maja 9

Jedną z najbardziej reprezentacyjnych kawiarń i cukierni w Brześciu n/B jest bezsprzecznie lokal p. K. Skibińskiego. P. Skibiński, wybitny fachowiec, prowadził przez lat 15 cukiernię w Irkucku na Syberji. Wojna zrujnowała go całkowicie, odbierając mu cały majątek, wynoszący około miljona dolarów. Nie zrażony tem p. Skibiński, wraca do kraju, aby rozpocząć pracę znowu od podstaw. Nabywa w Kielcach cukiernię „Royal", którą prowadzi od 1923—1929 r., następnie zaś nabywa w Brześciu lokal, który z dużym smakiem i nakładem kosztów przebudowywuje. Już w krótkim czasie cukiernia p. Skibińskiego staje się popularną w mieście, a chcąc umilić czas swym gościom p. Skibiński angażuje zespół muzyczny, jakiego bodaj żadna inna cukiernia w Brześciu nie posiada.

Rozmawiając z p. Skibińskim, podziwiamy jego jowialny humor, świetny wygląd i mimowoli zapytujemy siebie, czy z równą pogodą ducha stracilibyśmy.... miljon dolarów!

(kom.).

KTO MOŻE KORZYSTAĆ Z WAGONÓW RESTAURACYJNYCH?

W myśl nowego zarządzenia podróżni mają prawo zajmować miejsca w wagonach restauracyjnych dopiero w 10 minut po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej. Przepis ten nie obowiązuje, jeżeli w składzie danego pociągu znajdują się wagony, które uniemożliwiają przejście przez wagony, do wagonu restauracyjnego.

Podróżni z biletami klasy I, II i III mają prawo zajmować miejsca w wagonie restauracyjnym w czasie trwania serji pierwszych i drugich śniadań, obiadów lub kolacyj na czas trwania tej serji, na którą opiewa znaczek, przedtem wydany przez obsługę wagonu.



Pałac w Mereczowszczyźnie

SKON SENJORA PODRÓŻNICTWA

W dniu 30 grudnia r. ub. zmarł w Londynie ś. p. Franciszek Cook, szef światowego biura podróży „Thomas Cook & Son".

Zmarły był wnukiem założyciela firmy Tomasza Cooka i w ciągu pół wieku stał na czele swego wielkiego przedsiębiorstwa.

AUTOSTRADA AMSTERDAM — PARYŻ

Rządy holenderski, belgijski i francuski, zamierzają wspólnie wybudować autostradę. Strada ta prowadzić będzie z Amsterdamu do Paryża i ma być cudem techniki nowoczesnej. Na całej długości tej trasy rozstawione będą w niedalekiej od siebie odległości stacje pomocnicze sanitarne, stacje benzynowe, składy pneumatyków, warsztaty, telefony oraz patrolować będzie stałe pogotowie, udzielające pomocy w nagłych wypadkach, z uwagi na to, iż szosa ta będzie terenem niezwykle szybkich jazd, gdyż zbudowana odpowiednio, dopuszcza do rozwinięcia maksymalnych chyżości. Projektodawcy budowy tej wspaniałej autostrady, spodziewają się znacznego wzmożenia ruchu tyrystycznego na szlaku Amsterdam — Paryż.

Z pamiątek historycznych Polesia.



Grób powstańców z 1863 r. w Kosowie.

BILETY SPORTOWE ARTH — RIGI

Kolej Arth - Rigi wprowadziła na cały okres zimowego rozkładu zniżkowe bilety, t. zw. sportowe. Są one ważne zarówno w święta, jak w niedzielę.

BILETY OKRĘŻNE PLM

Dyrekcja PML wprowadziła 33 dniowe bilety okrężne wszystkich klas. Zniżka wynosi 20 do 25%. Bilety ważne są tylko na linjach wymienionej kompanpanji.

NOWA LINJA W BUŁGARJI

W dniu 6 grudnia otwarta została nowa linja, łącząca Sofję z Makocewem, i stanowiąca część wielkiej trasy, która połączy Bałkany z morzem Czarnem. Otwarcia dokonał król Borys, akcentując wykonanie linji przeważnie przy pomocy bezpłatnej pracy ludności.

KOLEJ TRANSBAŁKAŃSKA

Prasa ateńska znowu zajmuje się żywo projektem kolei transbałkańskiej, której budowa zapobiec ma bezrobociu we wszystkich państwach bałkańskich. Według projektu wymienionej prasy, linja nowej kolei miałaby biec od wybrzeża Adrjatyku przez Północną Grecję do Konstantynopola i długość jej wynosiłaby 1200 klm. Ponieważ wiele odcinków tej linji już istnieje, należałoby zbudować właściwie nie więcej nad 300 klm. Według obliczeń powyższych przestrzeń Saloniki — Brindisi byłaby przebywana w ciągu 24 godzin.

TANIE PODROŻE DO AMERYKI CENTRALNEJ

Hapag komunikuje, że od Nowego Roku ceny przejazdów na linjach do i od Venezueli, Curacao, Panamy, Kolumbji, Costa Rica i Guatemali zniżone zostały o 10% i to nie tylko w stosunku do cen zasadniczych, ale i w stosunku do wszelkich opłat dodatkowych.

Kronika

ULEPSZONA KOMUNIKACJA Z DALEKIM WSCHODEM

W celu ulepszenia komunikacji na dystansie Niegorieloje — Moskwa — Władywostok wprowadzone zostają nowe pociągi pośpieszne z następującym rozkładem: Odjazd z Niegorieloje w piątki, przyjazd do Władywostoku w poniedziałki, odjazd z Władywostoku w czwartki , przyjazd do Niegorieloje w niedziele. Powyższa para pociągów posiada wagony sypialne i restauracyjne oraz wagony o miękkich i twardych ławkach. Jednocześnie nawiązane zostaje połączenie pomiędzy pociągami Ryga — Moskwa — Władywostok, a pociągami Berlin — Königsberg — Eydkuhnen — Kowno — Ryga oraz z pociągami linji Berlin — Königsberg — Tilsit — Dynaburg (Bigosowo — Moskwa) przez pociągi niemieckie D7, D8, i D4.

ODNALEZIONA MAPA KOLUMBA

Z Konstantynopola donoszą: W tutejszej bibljotece dawnych pałaców sułtańskich znaleźli dwaj uczeni niemieccy prof. Deissman z Berlina oraz prof. Kahle z Bonn, kopię mapy mórz sporządzonej własnoręcznie przez Krzysztofa Kolumba po przepłynięciu Oceanu Atlantyckiego z Hiszpanji do mniemanych Indyj, czyli Ameryki Środkowej. Cenny dokument jest sporządzony w marcu 1513 roku na wzór zaginionej mapy oryginalnej Krzysztofa Kolumba. Rysownikiem kopji był admirał turecki Piri Reji. Jest to barwny, na pergaminie wykonany rysunek, zaopatrzony w podpisy tureckie i odznaczony jako „nowa mapa Morza Indyjskiego". Piri Reji wręczył go w r. 1517 sułtanowi Selimowi I. W podręczniku żeglugi tureckiej zwanym „bachrige", jest ta mapa, oznaczona jako kopja oryginalnej mapy Krzysztofa Kolumba.

PO FUZJI WŁOSKICH LINIJ

Fuzja włoskich linij, zjednoczonych pod firmą „Lloyd Triestino", o której donosiliśmy już, wpłynęła zgodnie z naszemi przewidywaniami, na zwiększenie sprawności komunikacyjnej okrętów wymienionej kompanji. Ostatnie zmiany w rozkładach przedstawiają się jak następuje:

Okręty ekspresowe do Egiptu odpływają raz tygodniowo z Genui (w środy) i z Trjestu (w soboty). Ekspresy do Pireusu — Instanbułu z Trjestu w soboty, pośpieszne do Palestyny w środy.

Rejdy turystyczne przez Grecję — Instanbul — Syrję — Palestynę — Egipt obliczone na 17 dni, odbywają się co tydzień z Trjestu.

Luksusowy motorowiec „Victoria" przeznaczony został do obsługi linji Neapol — Bombay. Przestrzeń tę przebiegać będzie w ciągu 9 i pół dnia.

Komunikacja z Azją Wschodnią utrzymywana będzie za pomocą „Gange" i „Conte Rosso". Podróż z Trjestu do Szanghaju obliczona jest na 25 dni.

ZNIŻKI ZIMOWE W SZWAJCARJI

Wszystkie szwajcarskie przedsiębiorstwa transportowe podpisały wspólną umowę, mocą której cudzomziemcy, przyjeżdżający z zagranicy do Szwajcarji w okresie od 15 grudnia do 29 lutego korzystać będą ze zniżek taryfowych w wysokości 10% w każdą stronę. Zniżki te dotyczą tylko podróżnych, którzy opłacą z góry przynajmniej siedmiodniowy pobyt w jednym z szwajcarskich hoteli, sanatorjów lub pensjonatów.

GDYNIA—KARLSKRONA.

W dniu 7 grudnia rozpoczęły się regularne dwutygodniowe rejsy nowej linji Gdynia — Karlskrona. Nowa linja nosi nazwę Sjofartslinejej Sverige — Polen.



Ruiny pałacu Sapiehów w Różanie (pow. Kosowski).

Redakcja i Administracja: Warszawa, Piękna 21 telefon 8-25-93. Konto P.K.O. Nr. 16.744.

Nacz. Redaktor i Wydawca WACŁAW OLSZEWSKI. Przyj. w środy i piątki od 12 do 2 pp. Redakcja i Administracja otwarte od 10 r. do 3 pp

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne zł. 0,70 zł. za 1 milimetr jednoszpaltowy. Strona w tekście lub za tekstem zł 600. Strona okładki 800 zł., 1/2 strony zł. 500 1/4 str. zł. 350. Drobne — 20 gr. za słowo. Zastrzeżenie miejsca 20%. Komunikaty według zajętego miejsca w obliczeniu milimetrowem. Tłumaczenia ogłoszeń na obce języki bezpłatnie.

PRENUMERATA kwartalna z odnoszeniem lub przesyłką pocztową zł. 2.50, roczna zł. 10.—.

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33, tel. 890-66.

Hotele polecone

Hôtels récommandés. Empfohlene Hotels. Hotels recommended.

Białystok hotel Ritz.
Bielsko hotel Prezydent.
Brześć n/B.

HOTEL SAWOJ
ul. Sadowa 29. 77

Bydgoszcz

HOTEL DWORCOWY
ul. Zygmunta Augusta 9.

Bystra pensjonat Helena.
Zakład klimatyczno-leczniczy „Uzdrowisko“
Częstochowa hotel Polonia.
Gdynia hotel Riwiera Polska.
Grodno hotel Europejski.
Grudziądz hotel Centralny.
Inowrocław hotel de France.
Jaremcze hotel Skrzyńskiego.
Kalisz hotel Europa.
Katowice hotel „Monopol".
hotel Savoy.
Kazimierz Dol. pensj. „Arkadja".
pensjonat „Kazimierzanka".
pensjonat „Łopuszanka".
willa „Regina".
Kielce hotel Bristol.
Kołomyja hotel Grand.
Kraków hotel Polonia.
hotel Francuski.
hotel Grand.
hotel Pollera.
Krynica Dom Zdrojowy-hotel
hotel pensjonat Lwigród.
Lublin hotel Europejski.
Lwów hotel Georgea.
hotel Krakowski.
Łódź hotel Grand.
hotel Savoy.
Muszyna pensjonat d-ra Mściwujewskiego.
pensjonat pp. Staniszewskich.
Nowy Sącz hotel Imperjal.
OstrówWlkp. hotel Polski.
Piotrków hotel Polski.
Poznań hotel Bazar.
hotel Continental.
hotel Monopol.
Rabka Zdrój hotel-pens Sławomir.
hotel pensjonat „Pod Opatrznością".
pensjonat „Luboń".
pensjonat „Orzeł".

Radom hotel Europejski.
Sambo hotel Bristol.
Siedlce hotel Europejski.
Sosnowiec hotel Centralny.
Stanisławów hotel Union.
Tarnopol hotel Podolski.
Tczew hotel Centralny.
Toruń

HOTEL DWORCOWY
Toruń, ul. Piastowska 9. 38

Truskawiec pensjonat Postój.
Ustroń pensjonat Brzezinka.
Warszawa hotel Bristol.

HOTEL BRITANIA
WARSZAWA — VARSOVIE — WARSCHAU
Nowolipie 18. tel. 344-15, 329-12.
Woda bieżąca ciepła i zimna w każdym pokoju. Ceny niskie, od 7 zł. łącznie z usługą i podatkiem miejskim.
Kuchnia na miejscu. 31

HOTEL BRÜHL
położony w środku miasta, przy ul. Fredry №12, frontem zwrócony na ogród Saski, trzy minuty pieszo od placu Teatralnego.
Po gruntownem odnowieniu poleca 64 pokoje i apartamenty.
Cisza, czystość, doskonałe powietrze.
Ceny pojedynczych pokojów od zł. 6. — podwójnych od zł. 14.—.
Telefony we wszystkich pokojach. Winda.
Przy hotelu pierwszorzędna restauracja spółki Brühl-Bristol.
Tel. międzymiastowy i miejski 548-00 do 548-05.

hotel Rzymski.
hotel Europejski.
hotel Polonia-Palace

HOTEL POLSKI
Warszawa-Varsovie-Warschau
Długa 29 tel. 600-74, 428-64
Woda bieżąca ciepła i zimna w każdym pokoju. Ceny niskie, od 6 zł. Restauracja na miejscu.

Eau chaude & froide courrante dans chaque chambre. Prix moderee de zł. 6— Restaurant sur place.

Fliessendes warmes & kaltes Wasser im jeden Zimmer. Ermässigte Preise, von 6 zł. an. Restaurant im Hause. 33

Wilno hotel Bristol.
hotel Europejski.
Wisła pensjonat Bukowa.
pensjon. Elżbietanka

Zakopane hotel Bristol.
Grand-Hot. Stamary
pensjonat „Albion".
pensj. „Biały Dom"
pensjonat „Carlton".
pensj. „JasnyDomek"
pensj. „Konradówka"
pensjonat „Maraton"
pensjonat „Oaza".
pensj. „Renaissance"
pensjonat „Zawory"

HOTEL-PENSJONAT
„RADOWID“
ul. Sienkiewicza. Tel. 12-4.

Żegiestów-Zdrój hotel Dom Zdrojowy.
hotel Karolówka.
hotel „Zdrój".
Żywiec

Hotel POLONIA
Naprzeciw arcyksiążęcego pałacu i gmachu dyrekcji.

MONACO
1 r. des Princes
CONDAMINE
HOTEL
Pokoje od 25 frs.
Pension od 50 frs.

PARYŻ
Le Grand Hotel
PLACE DE L'OPERA
Adr. tel. Granotel-Paris
M. 35

Druk „LECH", Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 890-66.